
Stanisław Rospond

Gramatyka historyczna języka polskiego z ćwiczeniami

Część IV. Składnia

(Warszawa–Wrocław 2000, s. 187–218)

Zadaniem tego rozdziału jest: 1) przedstawienie szkieletowe zasadniczego podobieństwa stanu staropolskiego z dzisiejszym co do budowy podmiotu, orzeczenia i związków pobocznych (przydawka, dopełnienie, okoliczniki) oraz co do budowy zdań współrzędnych i podrzędnych i 2) wykazanie różnic między składnią staropolską i nowopolską. Można w przybliżeniu i umownie cezurę chronologiczną i w tym wypadku postawić na roku 1500. Od wieku XVI możemy mówić o nowopolskiej – z grubsza biorąc – składni. Siedem wieków rozwoju polskiego języka, zwłaszcza piśmiennego, musiało wycisnąć pewne piętno odrębności, zmian i stabilizacji. Najstarszy polski hymn religijny i narodowy *Bogurodzica* ilustruje zasadniczą składniową zachowawczość, ale i pewne odrębności: *Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiona Maryja!; Twego dzieła krzciciela, Bożyce...*

Nie licząc innych odrębności fonetycznych, notujemy następujące różnice składniowe: 1) *Bogiem sławiona* = *przez Boga sławiona* (chwalona), czyli na miejsce bezprzyimkowego narzędnikowego dopełniacza sprawcy stanu biernego używamy dziś wyrażenia przyimkowego; przyimek *dziela*, tylko w tej pieśni użyty (= *dla*), jest na drugim miejscu, czyli zamiast *dla twego krzciciela*.

Układ w Składni przyjęto podobny jak w Słowotwórstwie, dzieląc jej opracowanie na dwie części: ogólną i szczegółową. W części ogólnej zwrócono uwagę na podstawowe procesy syntaktyczne, których ukierunkowanie było zgodne z ogólnymi zjawiskami rozwojowymi języka polskiego (upraszczanie poprzez krystalizację funkcjonalno-syntaktyczną, uściślanie związków syntaktycznych). W części szczegółowej wybrano tylko najważniejsze różne struktury składniowe. Marginalnie zwracano uwagę na specyfikę składni gwarowej i poetyckiej.

CZĘŚĆ OGÓLNA

§ 2. Krystalizacja funkcjonalno-syntaktyczna wskaźników zespolenia

Nie jest rzeczą łatwą, wobec braku monograficznych, historycznych prac składniowych dla poszczególnych języków słowiańskich¹ podać zasadnicze rysy składni staropolskiej, zwłaszcza z poklasyfikowaniem jej na okresy. Niektóre tylko ogólne procesy rozwojowe można więc wyszczególnić.

Poniżej podajemy zestaw wskaźników zespolenia z wyszczególnieniem ich pierwotnej wielofunkcyjności i krystalizującej się ściślejszej funkcyjności. Ilustruje on ten sam proces rozwojowy, który omówiliśmy przy formantach słowotwórczych. Oczywiście i w wypadku procesu składniowego zaistniała potrzeba wprowadzenia innowacyjnych ścisłych wskaźników zespolenia (*skoro choć który*)².

Spójniki współrzędne

1. *a*: a) międzyskładnikowa funkcja łączna: *otrzymali zbawienie a krolewstwo niebieskie* Kgn; b) współrzędne łączne: *Jenże wyszedw w potkanie przyjaciela swego, poklonił się a pocałował jego* BZ; c) przeciwstawne: *bo zna Bóg drogę prawych, a droga złośnych zaginie* (w. XV); d) wynikowe: *Postawię oblicze me przeciwko wam, a padać będziecie przed nieprzyjacielmi waszymi* BZ; e) włączne: *Uczyń sobie noże kamienne, a obrzeż wtore syny izraelskie* BZ; f) (wyjątkowo) dopełnieniowe: *Wiecie, a samem od siebie nie przyszedł* Rozmyśl; g) (wyjątkowo) czasowe: *co wam pomoże taka wielka tłuszcza, a wy leżycie porażeni* (w. XV); h) przy imiesłowowym równoważniku zdania: *umarł, a nie mają płodu* (w. XV).

Z tej wielorakości funkcyjnej spójnika *a* nawet podrzędnej, utrzymało się dziś w zasadzie znaczenie przeciwstawne: *nie chciała tu zostać, a bała się stąd odejść*. Jeżeli znaczenie jest łączne, to równocześnie rozróżniające (odcień przeciwstawności): *mówić a gadać*.

Ten pierwotny spójnik stał się tworzycem złożonych: *alibo, albo, abo, ale, ali, aż(e), acz, aby, albowiem, abociem, aby, ani, aniż, ano, awiem, aza* itd. W postaci zintensyfikowanej też był on i jest często używany: *a przeto, a także, a tako, więc teże, a wszakoć, a wszakoż, a gdyż, a więc* itp.

2. *abo albo* ≤ *al(i)bo*: a) rozłączne: *Jednoż ja mimo inny lud nieplodna abo przedziatkini* Rozmyśl; *będziecie z krolem dokąd pojdzie abo wnidzie* (w. XV); b) włączne: *Nież nie jeśm wiadom o sobie, abo ni w czem mię moje sąmnienie nie gryzie*.

3. *ale*: a) łączne: *Gospodzin rozsypa radę ludzką, ale kazi myszenia ludzka* Pfl; b) przeciwstawne: *miej się dobrze, dobry sędzia, ale nie mołw* (w. XIV); c) włączne: *I uczynili są synowie izraelscy jako Bóg był Mojżeszowi przykazał, ale uprosili są od egipskich sędow złotych i śrębnych i rucha wiele* BZ; d) przy oznajmieniu imiesłow-

¹ J. Bauer, *Vývoj českého souvětí*, Praha 1960.

² To samo stwierdza dla składni czeskiej J. Bauer: „Wiele wskaźników zespolenia było z dzisiejszego stanowiska wieloznacznych, używało się ich w dwu lub więcej typach wypowiedzeniowych” (*op. cit.*).

wym: *Tako ony lęknąwszy się wrócić do domow, ale płakały, siedząc pospołu u studnie Rozmyśl*; por. warianty *alić, aliż, ależ, aleć* itp.

4. *ani*: a) wprowadzające, przeczące bez *nie*: *Tako ja nie posłała dziewczki swojej do domu Małgorzaty, ani jej wzięła koszul*; b) łącznie bez *nie*: *Bo nie wierzyli w Boga, ani pwali są we zbawieniu jego Pfl*; c) przeciwstawne: *To wszystko przyszło jest na nas, anismy zapomnieli ciebie Pfl*; d) włączne: *A pakli przeciwic się będziesz, ani będziesz chcieć puścić jego BZ*. Por. *ani-ani, aniż, ni-ni*.

5. *ano* ≤ *a ono*: a) łącznie: *O ktore potrącenie Święchna na mię żalowała, o to mię pozwala, ano temu rok minął*; b) przeciwstawne: *Piotrasz stawil się na ten rok, ano go nie chciano przyjąć*.

6. *atoli*: a) przeciwstawne: *Z tego atoli oznaczenia wyrazu nie można przypuścić, aby to, co romantyczne sprawia wrażenie, jedynie do średnich wieków należało (w. XIX, Brodz)*. Gwarowe *toli atoli* w tym znaczeniu wskazywałoby na dawność tego znaczenia.

7. *aza*: a) podrzędne okolicznikowe celu: *I rzekł jest: Napirwej jemu dary poślę, aza mi będzie miłościw BZ*. Por. także *azaby, azali, azaż*.

8. *i*: a) łącznie: *dawam ci pole i z tą jaskinią BZ; pomagali krolowie ziemscy i książęta zesli w jedno przeciwko Bogu (w. XV)*; b) wynikowe: *Mężnie czyńcie i pokrzepi sie serce wasze Pfl*; c) włączne: *to sie stalo za Miczkowym początkiem i pirwej Pakoszowi krwawą ranę dał*; d) przy oznajmieniu imiesłowowym: *Odpowiedziawszy miły Jezus i rzekł jemu BZ*. Por. złożone: *i teże, i także*.

9. czyli 'czy': a) rozłączne: *chcesz się bogom modlić, czyli nie chcesz? (w. XIV)*.

10. *lecz, leć*: a) przeciwstawne: *tako panna, jako pani ma to wiedzieć, co się gani, lecz rycerz albo panosza czci żeską twarz, toć przysłusza (w. XV)*. Dziś *lecz* tylko w znaczeniu przeciwstawnym jest znamieniem języka literackiego.

11. *lub(o)*: a) rozłączne *lub(o)*: *lubośmy zgrzeszyli, lubośmy co dobrze uczynili, zawždy korzmy sami siebie (w. XVI)*; b) podrzędne przyzwalające: *lubo sroga Diana w surowej karności drużynę swoją chowa, ale przy gładkości trudna przestroga (w. XVII)*.

12. *jedno jeno* 'jednak', gw. *ino* ≤ *jeno*: a) przeciwstawne: *o tym nikt nie wiedział, jeno żona jego, ta wiedziała od niego (w. XV)*; b) podrzędne czasowe: *jedno zgrzeszyli, wnet nastala wojna (w. XVI)*; c) warunkowe: *by jedno : wszystko czyście, by sie jedno co dziś pojawilo, czegochmy wczora nie widzieli (w. XV)*; *jedno sie nie nawrocicie, miecz swoj zaniosl, luk swoj napiął i nagotowal ji*. Por. zestawienia intensyfikacyjne: *jedno, acz jedno, aliżby, jednoć, ażeć*.

13. *tylko*: przeciwstawne: *nie mowi nic, tylko wzrok ku niebu obrocił (w. XVII)*. W języku literackim stpol. *jedno* zostało zastąpione przez *tylko*.

14. *więc*: a) wynikowe: *a gdyż więc ty umrzesz, tedy się więc ty zasię w ziemię obrocisz (w. XIV)*.

15. *wszak, wszakoż, wszakże*: przeciwstawne: *któreż księgi niepotwierdzone mięnią, wszakoż nic falszywego w nich Rozmyśl*.

16. *zaś, zasię*: przeciwstawne: *jedni slyszą krzyk i narzekanie, drudzy zaś nie slyszą nic takowego (w. XVI)*. Etymologiczne znaczenie *zaś, zasię* 'za siebie' oraz z kolei przysłówkowe 'nazad', 'z powrotem', 'na odwrót'.

Spójniki podrzędne

1. *aby*: a) zdania podmiotowe: *Aleć by to jeszcze większe miłosierdzie od Boga było, abyć mu on wszytki święte anjoły na pomoc posłał Kgn*; b) przydawkowe: *zachowałaś duszę swą, iżeś taką radę znalazła, aby szła ku panu naszemu* (w. XV); c) dopełnieniowe: *kto nie umie pisać, ten mnima, aby mała by była robota* (1436); d) przyzwalające: *aby mi z tobą umrzeć, jeszcze sie ciebie nie zaprę* (w. XV); e) warunkowe: *O jako wielmożnego Pana stworzenia szkoda by była, aby z niego nic nie było* (w. XV); f) skutkowe: *ucwirdził sierce jego tak, aby dan był w ręce twoi* (w. XV); g) celowe: *a przetoć Kryst nie chciał jest był człowieka stworzyć z powietrza tego dla, abyć on nie był pyszny* (w. XIV).

2. *acz, acze, aczby* (por. też warianty stpol. *aczkołe, aczkoli, aczkowie, aczle, aczli*): a) podmiotowe: *nie ma ganiebne ani dziwne mnimano być, acz podług mienienia czasow obyczaje a dzieje ludzkie się odmieniąją* (w. XV); b) dopełnieniowe: *jakożechmy pirwej pisali, acz przysiężniki wybierać, to jest nam dobrze pamiętno* (w. XV); c) warunkowe: *gospodnie, Boże moj, acz jeśm uczynił to, acz jest złość w moich ręku posłał* (w. XIV); d) przyzwalające: *Ale ludu cudzemu przedać nie ma mocy, aczby wzgardnął ją BZ*.

3. *aza, azaby*: a) celowe: *I rzekł jest: Napirwej jemu dary pośle, aza mi będzie miłościw, a potem się s nim sam użrę BZ*.

4. *aż, aże* (por. spójniki wzmocnione *aż gdy, aż kiedy, aż póki*): a) czasowe: *A i w cień skrzydłu twoju pwać będę, aże pominie lichota Pfl*; b) sposobu: *są ciągnęli powrozem, aże musiały ręce około słupa dosięć* (w. XV); c) dopełnieniowe: *jako ja wiem aże Paweł nie rozbił prawa chełmińskiego* (w. XV); d) skutkowe: *Miły Jezus nie odpowiedział jemu ni słowa, aże sie Pilat temu barzo dziwował Rozmyśl*.

5. *ażeby*: a) dopełnieniowe: por. wyżej *aby*; b) celowe: *polskie księgi były, ażeby się Polacy w mądrości mnożyli* (w. XVI).

6. *bo* (por. warianty *boć, bowiem, bowim, bociem* oraz złożenia *albowiem, abociem, abojem*): a) przyczynowe: *Bo w mię pwał, zbawię ji Pfl*; b) współrzędne włączne z odcieniem uzasadnienia: *Bóg wszechmogący raczył nas wiesielić, iże chciał smętku naszego skonania, a bo mi także anioł posłał i widziałem jego święte lice Rozmyśl*.

7. *by* (jest to stara forma 3 os. l.p. aorystu): a) podmiotowe: *Niepodobno, byż nie była wysłuchana od Jezusa swego wnuka* (w. XV); b) dopełnieniowe: *nie mołw, by waszy bałwanowie bogowie byli* (w. XV); c) przyzwalające: *Mąż boży odpowiedział krolowi: By mi dał połowicę domu twego, nie pojde s tobą BZ*; d) warunkowe: *bo by był chciał ofiarę, dałbych był* (w. XIV); e) przydawkowe: *Mikołaj z Wawrzyńcem nie umawiał niejednej umowy, by mieli puścić na przyjaciele* (w. XIV); f) sposobowe: *wetnę, by z barana, drą z pana tatuśka* (w. XVI); g) skutkowe: *nie jesteśmy tako źli, bychmy to uczynili* (w. XV); h) celowe: *idzie tobie krol śmierny, by ty nie bujał* (w. XIV).

8. *choć, chocia, chociaż, chociaże* itp.: przyzwalające: *Każdy człowiek może w gajonem sądzie swą żalobę odpuścić... choci(a) ta żaloba jest uświadczona* (w. XV). Spójnik ten w różnych postaciach szerzy się właściwie dopiero od XVI w., stając się najbardziej charakterystycznym wskaźnikiem zespolenia dla zdań przyzwalających: *rad zły ucieka, choć go nikt nie goni*.

9. *gdy, gdyż, gdaż*: a) przydawkowe: *uźrzesz tego dnia, gdyż wnidziesz do pokoja wewnętrznej komory, aby się skrył BZ*; b) czasowe: *A gdaż, prawi, aniel znowił ta wszystka słowa, zaplakachą, prawi, wszem sircem, iż obietnicę Bogu wzdachą Kśw*; c) przyczynowe: *gdź my wszytcy chcemy do Boga przyć, wiarujmyż się grzecha (w. XIV)*; d) warunkowe: *gdaż się, prawi, uśmierzyło tako mocne bostwo, w czym bujać może nasze mdle człowieczstwo? (w. XIV)*.

10. *ize, iżby, iżeby*: a) podmiotowe: *Toćto i jeść prawda, ize idzie tobie krol zbawiciel Kśw*; b) dopełnieniowe: *I pokazuje ewangelista, ize tećto krol... ine wszytki krole zmija Kśw*; c) przydawkowe: *A uźrzał Bog światłość, iż jest dobra, i rozdzielił światłość ode ćmy BZ*; d) celowe: *idzie tobie krol zbawiciel, iżby nas ot wieczne śmierci zbawił Kśw*; e) przyczynowe: *Judasz, ize był złodziej a nosił wszytki skarby Rozmyśl*; f) warunkowe: *nie zblądziłby, iżby rzekł: wtory Jadam Rozmyśl*; 6) skutkowe: *zgińcie grzeszni z ziemie i lisi albo nieprawda tako iżby ich nie było (w. XIV)*.

11. *jak(o)*: a) dopełnieniowe: *Bierzem na swą duszę, jakosmy objednali szoltysa (w. XV)*; b) przydawkowe: *Tako mi pomoży Bog, jakom nie miał tam nic s siostrą moją Dorotą w ty czasy, jako pozew zaszedł (w. XV)*; c) celowe: *strojmy skutki dobre, jako bychom przez nie naszym duszam otrzymali zbawienie (w. XIV)*; d) przyzwalające: *jakokoli, jakkolwiek: wszakoż to za prawdę powiedają, jakokolwie tego niejeden nie pisze ewangelista Rozmyśl*.

12. *jesli, jeżeli, jeśliby, jesi* (gw. *eli, jeli, sieli*): a) czasowe: *a jesli mu rzeczesz, żeby swym językiem mowił, to powieda... (w. XVI)*; b) warunkowe: *gospodzin z nieba weźrzał jest na syny ludzkie, by widział, jestli rozumny albo szukający Boga Pfl*.

13. *kako, kocoćkoli, kakokole*: a) dopełnieniowe: *poczną powiedać, kako się stało (w. XV)*; b) przyzwalające: *Bo kakoli miły Jezus był błogosławion... ale po swym smartwychwstaniu był błogosławion na duszy i na cieie Rozmyśl*.

14. *ledwie, ledwo* (pierwotny przysłówek znaczący 'z trudnością'): czasowe: *ledwo tych słów domówił, alić się uźrzał w onym klasztorze (w. XVI)*.

15. *nim, zanim*: a) czasowe: *przed tym nimem do ciebie przyszedł, nie wieleś miał (w. XVI)*.

16. *niż, niżli, niżeli*: a) czasowe: *są oni wielką mękę cirpieli drzewiej byli, niżlić są oni do krolestwa się dostali (w. XIV)*; b) stopnia i miary: *dziecię więtsze niżli ty kiegdy będziesz (w. XIV)*.

17. *pak, pakli, pakliby, paknieli*: a) warunkowe: *A pakli nie będziesz chcieć wypuścić, toć ja zarażę wszytki kraje twe żabami BZ*.

18. *że, żeby*: a) dopełnieniowe: *wszelki, jenże s rodu israelskiego... jest, ostanie w staniech siedm dni, aby się uczyli pośledni waszy, żeciem kazał w staniech przebywać BZ*; b) przydawkowe: *i uźrzał Bóg światłość, że była dobra (w. XVI)*; c) orzecznikowe: *położenie moje było takie, że niepodobna mi było piśmiennie się zgłosić (w. XVIII)*; d) sposobowe: *to sprawiło, że od pierwszej chwili byliśmy tak, jak żebyśmy się od stu lat znali (w. XIX)*; e) celowe: *aniol tedy... niechaj stanie przy mnie, żeby mię strzegł a potem dał miēce miedzy sprawiedliwymi (w. XV)*; f) przyczynowe: *żeś białogłowę z kości stworzył Panie, niejednemu też kością w gardle stanie (w. XVII)*; g) warunkowe: *żebym miał z kim, co by umiał po angielsku, z kim uczciwym, pojechał-*

bym do Londynu (w. XIX); h) przyzwalające: *żeby nam złote góry dawano, żadna by tam nie poszła* (w. XVIII); i) skutkowe: *rozum miała, że i dziś ta niewieścia główka sławna w Polsce i długo pamiętne jej słówka*.

§3. Bezspójnikowe i spójnikowe połączenia zdań

Już gramatyki greckie wyróżniały syndetyczne (grec. *syndetikos* 'związujący') oraz asyndetyczne (grec. *asyndeton* 'nie związane') połączenia składniowe. Arystoteles zauważył, że mowa jest raczej asyndetyczna. W architektonice składniowej i też w składni poetyckiej nie jest obojętna zarówno przy zdaniach współrzędnych, jak i podrzędnych obecność lub nieobecność wyrazowego lub tylko wymawianiowego (intonacja, pauza) wskaźnika zespolenia. Tego jednak drugiego czynnika, niezwykle ekspresywnego, nie można badać w tekstach staropolskich, pisanych, lecz, niestety, nie nagranych.

Ty pójdziesz górą, ja doliną Ty pójdziesz górą, a ja doliną

Specjalna intonacja składniowa w zdaniach bezspójnikowych jest równie ekspresywna, może nawet silniejsza aniżeli w połączeniach spójnikowych. Faktem jest jednak, że w językach pisanych ta „wizytówka” składniowa w postaci wyrazowego wskaźnika zespolenia (spójnika, zaimka względnego lub przysłówka zaimkowego) jest znamieniem idącym w parze z rozwojem literackiego języka pisanego.

W Średniowieczu było więcej połączeń asyndetycznych, nawet przy zdaniach podrzędnych, aniżeli w okresie Renesansu i dziś. Z takich niewątpliwie pierwotnych bardzo luźnych, tylko różnorako intonowanych, rozwinęły się związki parataktyczne syndetyczne i zwłaszcza hipotaktyczne, w większym stopniu wymagające tej „wizytówki” międzyzdaniowej. A zatem – podobnie jak w składni łacińskiej – obserwujemy, że konstrukcja luźna asyndetyczna wieloznaczna przekształca się w ściśle upodrzednioną, syndetyczną:

łac. *animum advortas volo* = pol. *uważaj! chcę*

Dziś w języku pisanim używalibyśmy konstrukcji: *uważaj, gdyż chcę!*

W tekstach najdawniejszych łacińskich nawet zdania celowe były bezspójnikowe.

Podobnie w tekstach staropolskich znajdziemy dość przykładów na hipotaksę asyndetyczną:

1. Zdanie podmiotowe: *i stało się jest o północy, zabił pan wszystko pirworodzone w ziemi egipskiej* (w. XV) (dziś: *że zabił*). Są wprawdzie przysłówki, ale wówczas jeszcze mające znaczenie okolicznikowe, nie zaś wskaźnikowe: *Tako mi pomoży Bog... jako to jest moje, kędy jadę na prawo abo na lewo* (w. XV).

2. Zdanie dopełnieniowe: *stało się, mówił Jonatas dobre rzeczy ku ojcu swemu* (XV w.). Czasem była to partykuła pytająca lub inna, lecz jeszcze nie wskaźnik zespolenia: *Potem po niem wypuścił gołębia, aby wzwiędział, jużli wody przestały na ziemi BZ*.

3. Zdanie czasowe: *Staszek wyszedł, nie uczynił opiekadlniku ni jedne prawizny* (w. XV) = *Kiedy Staszek...*

4. Zdanie przyczynowe: *poprzedź ich ręką: tobie poprzedzić się godzi* (w. XVI).

5. Zdanie przyzwalające: *Prawy sąd będzie między wami, lecz mieszczanin, lecz przechodzień zgrzeszyliby, boć ja jestem Pan Bog wasz BZ (choć by mieszczanin...)*.

Z porównania Pfl lub Ppuł z XVI-wiecznymi psalterzami wynika uściślanie związków międzyzdaniowych przez wprowadzanie zintensyfikowanych wskaźników zespolenia: *Nie wiedzieli ani rozumieli, we śmach chodzą, poruszają się wszystka założenia ziemi Ppuł = Nie chcieli wiedzieć ani rozumieć, w ciemnościach chodzą, a przeto ich wszystkie fundamenty będą skażone.*

Oczywiście, że przy zdaniach współrzędnych dla celów ekspresywnych, też wersyfikacyjnych, pomijany jest spójnik, zwłaszcza mocno wyświechtane *i, a*: *Gospodzin mnie oprawia, a nic mnie ubędzie Ppuł. Mój wiekiusty pasterz mię pasie, nie zejdzie mi nic na żadnym wczasie* (J. Kochanowski, ps 23).

Wielospójnikowe połączenie tymi samymi stereotypowymi spójnikami *i, a* było charakterystyczne dla prozy psalterzowo-biblijnej wzorowanej na łacińskiej Wulgacie (*et*). Poeci naśladowali ten styl archaizacyjny w roli podniosłej: *Na początku była wiara w jednego Boga i była wolność na świecie. I nie było praw, tylko wola Boga, i nie było panów i niewolników, tylko patryarchowie i dzieci ich* (Mickiewicz, *Księgi narodu*). Charakterystyczne też jest dla tego archaizacyjnego stylu podniosłego nagromadzenie parataksy.

§4. Bezprzymkowe i przymkowe składniki syntaktyczne

Zarówno przymki jak i przypadki są wykładnikami syntaktycznymi w związku pobocznym: orzeczenia z dopełnieniem, okolicznikiem, przydawki z rzeczownikiem:

Książka syna leży na stole

Mianownik ma tu funkcję podmiotu, dopełniacz spełnia rolę przydawki rzeczownej, miejscownik z przymkiem *na* określa okolicznik miejsca. Przymki i przydawki współdziałają ze sobą przez konkretyzację kierunku działania: *w domu* oznacza spoczynek, zaś *w dom* określa zbliżanie się. Dziś przede wszystkim przymki są bardziej wyrazistymi wykładnikami syntaktycznymi, wskazującymi, w jakim kierunku znajdują się względem siebie treści wyrazów zawartych w zdaniu. Ongi miejscownik mógł być bez przymka (*lecie, zimie*).

§5. Zastępstwo konstrukcji bezprzymkowych przez przymkowe

Andrzej Gawroński¹ zwrócił uwagę na szerzenie się przymka *dla* w naszej polszczyźnie w funkcji tzw. dopełnienia przedmiotu uwzględnionego: *dla dobrego gościa nie żałuj* (XVII w.) = *dobremu gościowi nie żałuj*.

¹ Zob. *O przymku dla w języku polskim* w tomie *Szkice językoznawcze*, Warszawa–Kraków 1928, s. 155 i n.

We wszystkich językach słowiańskich daje się zauważyć silna skłonność do analitycznych, bardziej wyrazistych funkcjonalnie konstrukcji przyimkowych.

1. Dopełnienie kazualne (łac. *casus* 'przypadek'), późniejsze przyimkowe: a) $D \geq do\ od + D$: *Prosili nas, abychom tego kupu dopuścili* (XV w.) = *do tego kupna; i nas wrogów naszych widomych i niewidomych uchowac* Kśw = *od wrogów*; b) $D \geq z + D$: *Jako to świadczę, jako... nie ukradł ani jich użytku ma* (w. XV) = *z nich*; c) $D \geq o + B$; *proszę ja dzisiaj grzeszny człowiek twego miłosierdzia* = *o twoje miłosierdzie*; d) $C \geq dla + D$: *jakobyśmy przez nie naszym duszom otrzymali zbawienie* = *dla naszych dusz*; e) $B \geq na + B$: *iżbyć on królestwo niebieskie był zasłużył* = *na królestwo niebieskie*; f) $N \geq przez + B$: *opłwitowali bogactwem* = *przez bogactwo*.

2. Okolicznik kazualny \geq późniejszy przyimkowy: a) okolicznik czasu w Mc zastąpiony przez przyimkowy: *lecie dwie niedzieli, a zimie ośm dni cało schować ima*. Do XVIII w. (dziś jeszcze też w gwarach) utrzymały się formy *zimie, lecie, wieśnie*; b) D zastąpiony przez wyrażenie przyimkowe: *A puszczej Synaj wyszedwszy BZ* = *z puszczy*.

3. Przydawka kazualna zastąpiona określeniem przyimkowym: a) $D \geq przed + N$: *i poczęł smęcić być od strachu przykraj śmirci Rozmyśl* = *przed przykraj śmiercią*; b) $D \geq do + D$: *kto ma uszy słuchania, ten słuchaj* Rozmyśl = *do słuchania*; c) bezokolicznik \geq wyrażenie przyimkowe: *Jakom ja nie był pomocnikiem Stanisława zbić siłą* = *do zbicia*.

4. Dopełniacz po komparatywie: jako dziedzictwo prasłowiańskie utrzymał się w języku staropolskim D przy stopniu wyższym: *syn wyższy oćca*; jeszcze u Jana Kochanowskiego jest *jaśniejszy słońca*. Dziś jest wyrażenie przyimkowe *od słońca* lub *niż słońce*.

§ 6. Wahania w używaniu konstrukcji przyimkowych i bezprzyimkowych

Składnia rzędu z przyimkami lub bez przyimków była i jest obustronnie wymienna:

Staropolski	Nowopolski
<i>bać się od czego: Nie będziesz się bać od strachu nocnego, od strzały... Pfl pokłonię się ku kościołowi świętemu Pfl wspomionę na ślub moj BZ</i>	<i>być się czego: On się bał śmierci pokłonić się komu wspomnieć co, o czym</i>

Biorąc pod uwagę wcześniej wyszczególnione tu liczne zastępstwa pierwotne kazualne przez przyimkowe, otrzymujemy bardzo urozmaicony obraz przede wszystkim konstrukcji dopełnieniowych. Dzięki słownikom staropolskim¹ uzyskamy dokładniejszy obraz tej obustronnej ewolucji, zależnej od charakteru czasownika (przechodni lub nieprzechodni).

¹ *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. I i n. Warszawa 1953; *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. I-III i n. Wrocław 1966-1968.

Na te wahania konstrukcyjno-składniowe miała też wpływ leksykalizacja czasownika. W staropolszczyźnie używano składni dopełniaczowej: *czego nas dowiedzi*, gdyż przedrostek *do* był wyraźnie odczuwany. Z chwilą leksykalizacji tego czasownika powtórzono przyimek *do*: *dowieść do czego*.

Z tych oraz z innych powodów są w użyciu różne konstrukcje: *cieszę się na spacer*, *cieszę się czymś* oraz z *czegoś*; dawniej używano dopełniacza po czasowniku *prosić* (*prosić pani*), dziś natomiast *prosić kogoś o coś* (por. *dziś proszę panią*); dawniej *czekano kogoś*, dziś *na kogoś* itp.

Nie ulega wątpliwości, że wyrazistość kierunkowa i tym samym konkretyzująca przyimków decyduje o wywalczaniu sobie prawa obywatelstwa przez konstrukcje przyimkowe.

§ 7. Zastępstwo funkcji słotwórczej przez kazualną lub przyimkową

Przydawka posesywna była w języku staropolskim, za wzorem prasłowiańskim, określana przymiotnikiem dzierżawczym: *wykupił list Piotraszew* (1401), *stolec Dawidow* (1543). Jako dziedzictwo prasłowiańskie w języku staropolskim był powszechnie używany przymiotnik odrzeczownikowy w funkcji posesywnej na *-ovъ*, *-inъ*. Był on jednak wypierany przez D już od XVI w. Por. teksty biblijne: *Przykazał pan przez rękę Mojżeszową; słowa Neemyaszowa BZ; i Pan rozkazał w ręce Mojżesza; słowa Nehemiasza Wuj*.

W porównaniu z tłumaczeniem Wujka dzisiejsze teksty jeszcze dalej posunęły to zastępstwo przymiotnika przez D rzeczownika. Por. *Jam jest Bóg Abrahamów i Bóg Izaaków i Bóg Jakubów Wujek – Jam Bóg Abrahama i Bóg Izaaka i Bóg Jakuba* ks. J. Dąbrowski (1946). Dopełniacz rzeczownika o wiele precyzyjniej oddaje posesywność. Stąd zastępstwa też innych przymiotników przez dopełniacz:

Dawniej	Dziś
<i>o ukąszeniu psem; cegielne nosidło; gorączkowe lekarstwo; śmierć krzyżowa; rąbanie drzewne</i>	<i>o ukąszeniu przez psa; nosidło do cegieł; lekarstwo na gorączkę; śmierć na krzyżu; rąbanie drzewa</i>

§ 8. Składnia zgody i rządu w rozwoju historycznym

Niektóre zmiany w składni rządu, tj. konstrukcje bezprzyimkowe i przyimkowe dopełnienia, przydawki, okoliczników, czyli związku pobocznego omówiliśmy wyżej, obecnie kilka uwag podajemy o związku głównym, podmiotu z orzeczeniem.

Związek podmiotu z orzeczeniem jako składnia zgody został ustalony od czasów prasłowiańskich. Zasadnicza struktura składniowa jest dwuczłonowa: podmiot – orzeczenie (*ojciec pracuje*). Zgoda, co do osoby, rodzaju i liczby ustalona była od dawna: ps. *sestra plačetъ* = 3 os. l.p., pol. *siostra płacze*. Pewne zmiany zachodziły w następujących wypadkach: 1) specyficznej postaci podmiotu: rzeczownik zbioro-

wy, podmiot szeregowy, rzeczownik formalnie żeński lub nijaki, np. *wojewoda, książę*, lecz znaczeniowo męski; 2) orzeczenia złożonego ze słowa posiłkowego i orzecznika. Były to wystarczające powody do rozbieżności składniowych co do związku zgody. Przecież zbiorowość jest w rzeczywistości mnogością, a zatem orzeczenie przy takim podmiocie powinno stać w liczbie mnogiej. Czy w wypadku rozbieżności rodzaju gramatycznego i naturalnego (*wojewoda, książę*) dać pierwszeństwo czynnikowi formalnemu czy znaczeniowemu?

Pojawiały się różne typy rozbieżności:

1. Podmiot: rzeczownik zbiorowy, orzeczenie: w l.mn.: *Tako lud boży wycięźstwo odzierżeli Kśw* – dziś l.p. *lud...otrzymał*.

2. Podmiot: zestawienie liczebnikowo-rzeczownikowe, orzeczenie: l.mn.; *Tako ona siła złych duchów jęli wolać ku Jezusowi* Rozmyśl.

3. Podmiot: szeregowy, orzeczenie: l.p. *Staszek ani jego czeladź nie ukradł Świątkowa konia* (w. XV) – dziś l.mn. *Staszek... nie ukradli*.

4. Podmiot: rodzaj nijaki, orzeczenie: rodzaj męski: *Ale dzieciątko Jezus wyrwawszy się z ręku matki i stał przeciw onym smokom* Rozmyśl. Są w tymże samym zabytku wahania: *książę jedno żydowskie przyszło ku Jezusowi, prosił jego*. Por. jeszcze w XVI w.: *Mazowieckie książę umarło* Biel. Od XVI w. zwyciężać będzie składnia zgody według znaczenia naturalnego męskiego: *książę przyjechał* (raczej niż) *przyjechało* (pisał gramatyk Mesgnien w XVII w.). To wahanie trwało aż do XVIII w., gdyż Kopczyński zalecał uważać wyraz *książę* za rodzaj męski.

5. Orzecznik rzeczownikowy i przymiotnikowy w mianowniku: *A byłem ich stroż BZ; Gdyż mąż pojmie żonę (...)* ale *prozen będzie przez pokuty w domu swem BZ*.

§9. Szyk wyrazów

Język polski o silnie rozbudowanej fleksji, czyli tym samym z wyrazistym podwójnym schematem składniowym co do zgody i rządu, odziedziczył z czasów prasłowiańskich szyk swobodny, choć niezupełnie dowolny. Zasadniczy schemat jest bowiem następujący:

1. Grupa podmiotu

Odgłosy biesiady

Ręka twoja

2. Grupa orzeczenia

głuchną

rozegnała jest lud i wszczepiła jest je Pfl

lud rozgnała i wszczepił jeś je Ppuł

Można jednak odwrócić kolejność, zwłaszcza dla celów stylistycznych: *Bije dwunasta godzina; Za gorliwość dla milej Ojczyzny zacnego czoła bluszcz okryje blizny* Książ.

Ogólne ramy układu składników zdaniowych są unormowane w języku polskim, ale niemal w żadnym wypadku nie ma bezwyjątkowości. Najbardziej znormalizowany jest szyk przydawki dopełniacza oraz przyimkowej, tj. porzeczownikowy: *praca robotnika, pokój bez okna*. Ale i tu mogą się zdarzyć ekspresywne, mniejsze lub większe stylistyczne odchylenia.

Szyk orzeczenia

Teoretycznie biorąc, orzeczenie może mieć bądź pozycję centrową, środkową¹ (podmiot – orzeczenie – dopełnienie), bądź ze względu na jego ciężar gatunkowy początkową, bądź wreszcie, w swobodnej wypowiedzi, końcową.² ³

W zabytkach staropolskich, u pisarzy naśladowujących język żywy, ten końcowy szyk orzeczenia jest charakterystyczny:

Kgn: *Dziatki mile, iże jako to wy sami dobrze wiecie, i teże wy o temto często slychacie, gdyż ci się ktoremu krolewi albo książęciu syn narodzi, tedyć więc po wszystkimu krolestwu posły bieżą...*

Listy XVI w.: *Poklonienie, moj nade wszystkie namilejszy, tobie dawam, iż cię w swem sercu ustawicznie miewam.*

S. Murzynowski (1551): *A niektóry człowiek bogaty był i w szaty się purpurowe i jedwabne obłoczył.*

Dla celów archaizacyjnych Sienkiewicz w *Ogniem i mieczem* zastosował szyk końcowy, jakby żywcem kopiując potoczną składnię w. XVI-XVII: *Nie bogactwo tego pierścienia, ale inne cnoty ci zalecam.* Por.: *A ja służby me powolne W. K. M. uniżenie zalecam Gór; Mój łaskawy, panie Fogelweder, a w tym imieniu wszystkie praelatury wszystkich kościołów zamynam Koch.*

W prozie psalterzowo-biblijnej kopiowano za wzorem łacińskim (Wulgata) szyk orzeczenia przesunięty do środka lub na początek. Por. łac. ps. 48, wers. 4: *aperiam in psalterio propositionem meam* = Pfl *Otworzę w żaltarzu położenie moje.* Ten książkowy szyk prozy psalterzowo-biblijnej był przestrzegany przez takiego pedanta i purystę językowego, jak J. Sandecki-Malecki, poprawiający wyżej wspomnianemu Murzynowskiemu swobodny szyk końcowy: *Tedy go diabeł weźmie Murzyn – Tedy wziął go diabeł Mal.*

Szyk przydawki

Przydawka przymiotna z reguły występowała przed rzeczownikiem. Dopiero pod wpływem języka pisanego i zwłaszcza różnych wtórnych tendencji semantycznych oraz statystycznych zaczęły się ustalać normy występowania przymiotnika przed lub po rzeczowniku określanym, co zadecydowało o wartości znaczeniowej określenia przymiotnikowego: *Aktor komiczny* 'aktor grający role komiczne' (przymiotnik oznacza cechę „gatunkową”); *komiczny aktor* 'śmieszny aktor' (przymiotnik oznacza cechę osobniczą aktora).

Zasadniczy przedręczownikowy szyk przydawki przymiotnikowej i zaimkowej w staropolszczyźnie był dziedzictwem prasłowiańskim, ale pod wpływem szyku łacińskiego (Wulgata, modlitwy codzienne) poręczownikowego (*pater noster* – *Ojciec nasz, deus meus* – *Bóg mój*) stabilizował się w prozie psalterzowo-biblijnej ten uroczysty, odmienny od normalnego polskiego szyk. Por.:

Kśw: <i>naszego sąmnienia, nasza</i>	ale	Pfl i Ppuł: <i>utoka moja, przyjemca</i>
<i>sirca</i>		<i>moj</i>
Kgn: <i>nasz zbawiciel, nasz miły zba-</i>		Wujek: <i>obrońca moj</i>
<i>wiciel</i>		
Roty: <i>mój pan, mój ociec, swymi</i>		
<i>syny</i>		

J. Sandecki-Malecki, opiekun konserwatywnej prozy religijnej, krytykował i poprawiał naturalny polski przedręczownikowy szyk, stosowany w tłumaczeniu *Nowego Testamentu* (1551) przez Murzynowskiego. Tak np. *swoich sług* poprawił na: *sług swoich*.

Przydawka rzeczownikowa natomiast miała i w szerokim zakresie ma szyk poręczownikowy: *noc ze wschodzącym księżycem, życie ojca*.

Szyk enklityk, proklityk, zaimka zwrotnego i słowa posiłkowego

Układ wyrazów bezakcentowych zależał od rytmu, od zestroju akcentuacyjnego: *widziało mi się, zrobił jeś mi to*. Nigdy enklityki z powodu swojej bezakcentowości nie mogły stać na początku zdania, lecz na drugim miejscu, opierając się tym sposobem zawsze o jakiś wyraz.

Szyk słowa posiłkowego w czasie przeszłym złożonym i przy stronie biernej

Dzisiejsze jeszcze oboczne formy: *jam to zrobił – zrobiłem to* wskazują, że w granicach wyżej wyszczególnionych słowo posiłkowe *jeśm jeś jest* itp., grawitując wokół wyrazu podstawowego, do którego akcentuacyjnie należało, miało luźny szyk: *jakosm przy tem był, jako nie wegnął, czsom na Elźce dobył* (w. XIV, rotę sądową); *iżeś mię tako postraszyła, gdzieś się wzięła, dawnoliś się urodziła* (w. XV, pieśń religijna).

Nad tym elastycznym szykiem górował książkowy, sztywny, z ustaloną pozycją *jeśm jeś jest* itp. po czasowniku: *oniemiał jeśm, ucieszył jeś, milczaleśm*. W Ppuł ten usztywniony szyk dominuje; np. typ *objął jeś* dla 2 os. l.p. powtarza się w tym zabytku ponad 200 razy.

W tłumaczeniach nowotestamentowych XVI w. starły się te dwa typy: szyku luźnego, potocznego i książkowego, sztywnego. Swobodne tłumaczenia S. Murzynowskiego (1551) było stale, pedantycznie i pod tym względem poprawiane przez J. Sandeckiego-Maleckiego: *Bociem i ja człowiek jest Murzyn – Bo i ja jestem człowiek Mal*.

Podobnie – pod wpływem łacińskim – stabilizowano szyk słowa posiłkowego przy stronie biernej: w Wulgacie stale *factum est, scriptum est*, Ppuł *pisano jest, uczynion jeśm, uczyniona są*, Pfl *znamionana jest*. Przełamywanie tego szyku książkowego jest znamieniem pisarzy naśladowujących w XVI w. język żywy: *jest rzeczono, jest napisano Murzyn – rzeczono jest, napisano jest Mal*.

Szyk zaimka zwrotnego się

Kgn: ... *gdyż ci się ktoremu krolewi albo książęciu syn narodzi*

Roty: *co się je po pirwem mężu dostało; się mu poddał*

Pfl i Ppuł: *Wzgardzała wiesielić się dusza moja... i kochał jeść sie... zamącił jeść sie.*

Swobodny szyk odrywający się od czasownika charakterystyczny jest dla Kgn oraz dla rot sądowych. Natomiast bezpośrednio podczasownikowy szyk dominuje w psalterzach, używających tego szyku pod wpływem wzorca staroczeskiego, który naśladował chyba wzór staro-cerkiewno-słowiański: scs. *klaněti sę, klaněchą sę*.

§ 10. Wpływy obce na polską składnię

Każda pożyczka językowa uwarunkowana została bądź obcowaniem dwujęzycznym, bezpośrednim, bądź pośrednim lekturowym. Schematy strukturalno-składniowe każdego języka są zwartym systemem i dlatego niełatwo ulegają trwałym obcym zmianom. Przejąć obcy wyraz, zwłaszcza wraz z przedmiotem jest zjawiskiem częstym. Natomiast zapożyczenie na stałe obcej struktury składniowej oznaczałoby bardzo silny i druzgocący wpływ językowy. W języku potocznym oznacza to właściwie żargonowe, wprost całkowite błędne, cudzoziemskie zwyrodnienie składniowe. Por. germanizmy u ludzi, którzy zapominają języka ojczystego: *ceny są na dół strzaskanane* – niem. *Die Preise sind niedergeschlagen*.

Właściwie tylko jeden język piśmienny w sposób twórczy w niektórych wypadkach, zapładniający, wpływał na składnię staropolską. Była to łacina Wulgaty doby średniowiecznej oraz łacina wielkich poetów rzymskich – Horacego i Wergilego i prozaika Cicerona w dobie Renesansu.

Latynizmy

Biernik z bezokolicznikiem (accusativus cum infinitivo): *i pomdleć jeś kazał jako pająk duszę moję Pfl; i błądzić je uczynił = uczynił, że one błądzą*. W średniowieczu taka konstrukcja była stosunkowo rzadka, gdyż tłumacze psalterzy i biblii wzorowali się nie na Wulgacie, lecz na staroczeskich przekładach. Dopiero w XVI w. humaniści tacy, jak: Górnicki, Orzechowski i inni (ale nie Jan Kochanowski ani Rej) chętnie się nie posługują. Jest to oczywisty dowód wpływu łaciny: *widząc go już być w męskich leciech, wysławiając go być rozmaitej dobroci*.

Konstrukcja imiesłowowa nie jest obca językom słowiańskim, ale jej bardzo duże nasilenie w literaturze psalterzowo-biblijnej i u niektórych pisarzy XVI w. wskazuje na wpływ łaciny. Jest to bowiem konstrukcja składniowa w szerokim zakresie znana łacinie (też grece) jako wynik dojrzałej operacji pisarskiej.

Na obcość równoważników imiesłowowych wskazują gwary polskie, które ich zupełnie nie używają, gdyż ich rolę spełniają zdania okolicznikowe. Natomiast w prozie psalterzowo-biblijnej za wzorem Wulgaty są one często używane, ale u tłumaczy odległych od języka potocznego. *Nowy Testament*, Mateusz 2, obfituje w te participia: *audiens autem Herodes, et congregans omnes* itp. Tłumacze polscy i czescy respektowali te imiesłowy: *A usłyszawszy to Herod, a zgromadziwszy wszyscy*. Jednak wyżej cytowany Murzynowski wyłamywał się czasem z tego szablonu: *A Herod król gdy to usłyszał; A Jezus gdy to usłyszał*. Należy nadmienić, że unikają tej konstrukcji imiesłowowej Kgn, dając zdecydowane pierwszeństwo konstrukcjom okolicznikowym: *a gdyż więc; a przez to gdyżci; a tako więc gdyż* itp.

Opozycja strony czynnej i biernej jest zjawiskiem wtórnym, dotyczącym języków pisanych słowiańskich. Pierwotnie w funkcji biernej była używana strona zwrotna z *se*; por. w tłumaczeniach z języka greckiego: *tvorit̃ se* 'jest uczyniono', *veděaše se duchom̃* 'był przez ducha prowadzony'. Można też było zastąpić passivum greckiego tekstu przez stronę czynną: *ne s̃adite da ne s̃adēt̃ vam̃* 'nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni'. Por. też pol. *książka się czyta miło*. Były też formy opisowe, złożone z imiesłowów biernych i słowa posiłkowego *byti*: *pisano jest̃, posłañ jest̃, b̃adēte nenavidimi* 'będziecie znienawidzeni'.

Nietypowe dla języka staropolskiego passivum było zastępowane stroną czynną, zwłaszcza u tłumaczy wzorujących się na języku żywym. Por. łac. *tunc Herodes videns quoniam inlusus esset a magis*: Murzynowski – *Tedy Herod obaczywszy, iż go tak mędracy nagrali* (w głosie przepisał dawny tekst *iż nagrany abo zbłaźniony jest od mędraków*). Por. jeszcze łac. *et secessum emittitur* Murzynowski = *w zady się zostaje* (w głosie tekst dawniejszy kalkujący wzór łaciński: *w zad bywa wyrzucono*); łac. *Hoc autem totum factum est* = *Tedyć się wypełniło* Murzyn – *napelniono jest* (poprawka rękopiśmienna Maleckiego).

Na tle tej nietypowości konstrukcji biernych można zrozumieć pochodzenie dzisiejszych bezpodmiotowych zdań z imiesłowem biernym na *-ono, -no, -to* w funkcji czynnego orzeczenia: *zbudowano dom* = *zbudowali dom, chwalono bohaterską postawę wodza* = *chwali się, chwala*. To bezosobowe wyrażenie podmiotu daje możliwość różnej interpretacji od strony sprawcy czynności: *ja, oni* itp.

Najprostsze wyjaśnienie ewolucji tych bezosobowych konstrukcji, chętnie używanych w piśmie, ale nieznanymi gwarom, jest następujące:

I. etap staropolski z pełnymi złożonymi określeniami: *owa postawiono jest wszystko przed ołtarzem bożym* (w. XV). Podmiot *wszystko*, orzeczenie złożone w stronie biernej; II. etap też staropolski: *jako jest przeproszono. Błęda za tę głowę i zapłacono* (w. XV). Zdania bezpodmiotowe, ale orzeczenie pozostało w postaci złożonej; III. etap: *a popędzono serce ludzkie ku działaniu* = *popędzone zostało serce ludzkie do działania* (w. XV - XVI). Zdanie bezpodmiotowe z opuszczonym słowem posiłkowym *jest*; IV. etap: *iż się nic nie godzi przykladać ani ujmować temu, co raz uchwalono i przyjęto w kościele*. Znaczenie czynne zwrotu *uchwalono* = *uchwalili, przyjęto* = *przyjęli*. To dzisiejsze znaczenie czynne widoczne jest od połowy XVII w.

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

W tej części podamy systematyczny, bardzo zwięzły przegląd historycznej składni polskiej, a mianowicie: 1) związku głównego (podmiot, orzeczenie) oraz związków pobocznych (przydawka, dopełnienie, okoliczniki), 2) typów zdań złożonych. Szkic ten ma za zadanie poinformować o zasadniczej ciągłości rozwojowej prastłowiańskiej, prapolskiej, staropolskiej i nowopolskiej oraz wyszczególnić najważniejsze innowacje składniowe, zależne od okresu. Zasadniczą cezurą chronologiczną był i pod tym względem przełomowy dla polszczyzny literackiej wiek XVI. Dlatego, z grubsza biorąc, wyróżniamy okres staropolski do XV w. włącznie i nowopolski w szerokim tego słowa znaczeniu od XVI w. począwszy. Dla gramatyki historycznej taki podział wystarcza.

W Części szczegółowej wzorowano się na systematycznym opracowaniu składni historycznej przez Z. Klemensiewicza¹, niekiedy też odwoływano się do materiału gwarowego i porównawczego słowiańskiego.

BUDOWA ZDANIA POJEDYNCZEGO

§ 11. Związek główny podmiotu z orzeczeniem

Podmiot

Podmiot jest wyrażony najczęściej rzeczownikiem lub jakąkolwiek inną częścią mowy, która zastępuje rzeczownik (zaimek, przymiotnik, przysłówki itp.). Zasadniczo podmiot występuje w mianowniku. Ciągłość rozwojowa pod tym względem jest całkowita, jak świadczą przykłady z w. XIV:

reczownik: *znaje gospodzin; ręka rozgnała; uśmierzyła się dusza*; zaimek: *ty jeś sam król; ja uciał jeśm głowę; jen przebywa*; przymiotnik: *rozniewał jest Boga grzeszny; kiedy się powysza zły*; przysówek: *wiele ich wstaje*.

Mógł też być podmiot szeregowy: *sprawiedliwość a pokój całowalesta sie są; pokolenie i pokolenie chwalić będzie*.

Obok mianownikowego podmiotu jest i dopełniaczowy: a) po orzeczeniu: *nie (= nie ma) w ich uściech prawdy*; b) przy dopełniaczu częściowym, tj. po czasownikach oznaczających brak i nadmiar: *gdyż ci dnia przybywa, a nocy ubywa* Kgn. Były jednak odstępstwa od tego stanu, tj. mianownik przy orzeczeniu zaprzeczonym *nie bądź jako koń a muł, w jichże nie jest rozum*.

Znaczne i długo trwające odchylenia zachodziły w wypadku tzw. skupień podmiotowych (reczownik określony przez liczebnik główny lub przysówek liczebnikowy):

1. Przy liczebnikach 2 - 4 używana była składnia zgody: *dwa bracieńca, trze bogowie*; była ona wynikiem pierwotnej funkcji przymiotnikowo-określającej tych liczeb-

¹ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *op. cit.*

ników. Ponieważ jednak ta ich atrybutywna rola była zachwiana, aż do XIX w. trafiają się odchylenia: *trzy wielbłądów chodziło* (w. XV); *było pokoleń cztery* (w. XVIII); *dwie srebrnych fontan bucha* (w. XIX). Była to atrakcja składni związku głównego liczebnika 5 i wzwyz.

Dziś forma dopełniacza jest dla podmiotu wyrażonego rzeczownikiem męskoosobowym: *dwóch mężów, trzech bohaterów*, ale mianownik: *dwa konie, dwie kobiety, dwa stoły*.

2. Przy liczebnikach głównych od 5 wzwyz oraz przy liczebniku przysłówkowym używany był dopełniacz, niezależnie od rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego rzeczownika: *byłoc jest dziewięć lat; ogarnęli mię psow wiele* (w. XIV); *jest jedennaście bram* (w. XVI). Trafiały się jednak odstępstwa: *kapłani siedemdziesiąt boży wsprzeciwili się* (w. XV); *są wyrażone pięć wymiary* (w. XVIII). Podmiot wyrażony zestawieniem rzeczownikowo-liczebnikowym łączył się z orzeczeniem.

Są też zdania bezpodmiotowe, w których nie jest wyrażony agens, a orzeczenie przybiera postać czasownika bezosobowego: *grzmi, świta*. Są one dziedzictwem prasłowiańskim i bywają używane: a) przy czasownikach oznaczających zjawiska przyrody: *mży, siąpi*; b) przy czasownikach oznaczających stany psychiczne lub fizyczne: *boli, mdli*; c) przy wyrażeniach nieosobowych ze słowem posiłkowym *jest, było, staje się*, z wyrażeniem przyimkowym, bezokolicznikiem lub przysłówkiem: *acz mi będzie chcieć się jeść* (w. XIV). Właściwie nosiciel czynności jest wyrażony biernikiem lub celownikiem rzeczownika lub zaimka: *książęciu chce się królestwa* (w. XVIII). Były to i są częste konstrukcje, gdyż nieraz świadomie pomija się znanego agensa: *Dziś nam szlachectwa przeczą* Mick. W Części ogólnej podano ewolucję funkcjonalną i formalną (pominięcie słowa posiłkowego *jest*) przy zdaniach bezprzedmiotowych z orzeczeniem wyrażonym przez imiesłów bierny na *-ono, -no, -to*: *Dano trzecią potrawę* Mick = *Dali trzecią potrawę*.

Przed wszystkim bardzo szeroki zakres używalności mają konstrukcje z czasownikiem zwrotnym: *czyta się, myje się*. Nie zawsze bowiem mówiący włącza się w zakres czynności, nieraz stawia się poza jego zakres: *dosyć się długo żyło* (w. XVIII). Jedyne kontekst i konsytuacja mogą rozstrzygnąć, czy to ja długo żyłem, czy też inni, niewiadomi.

Agens nie jest wymieniony, a tylko w przybliżeniu określony przez okolicznik miejsca, czasu, sposobu (przysłówek, wyrażenie przyimkowe): *stało się jest tako* (w. XV); *gdzieś się dobrze dzieje* (w. XVIII).

Orzeczenie

Forma orzeczenia jest: 1) osobowa (czasownikowa) prosta lub złożona: *gospodzin krolewał; nieprzyjaciele moi duszę moję są ogarnęli* (w. XIV); 2) osobowo-imienna, tj. złożona z łącznika i orzecznika: *pomocnik moj jeś ty; słodki jest gospodzin* (w. XIV).

Związek główny, tj. związek podmiotu z orzeczeniem (czyli: 1) zależność formy orzeczenia od podmiotu, 2) forma orzecznika) ulegał dość znacznym przeobrażeniom. Omówimy je tu kolejno:

W zakresie zależności formy orzeczenia od podmiotu zachodziły różnice i wahania co do liczby: l.mn. orzeczenia przy rzeczowniku zbiorowym, np. stpol. *tedy lud wkładli są... na swoje plecy BZ*; dziś: *lub poszedł; człowiek chciał wyrzeć*, ale stpol. *pospolity człowiek chcieli królowi Daniela wyrzeć* (w. XVI) Choć już w XVI w. obocznie używano obu konstrukcji (l.mn. oraz l.p.), np. *lud rozmyślał, jeśli miał przestać od chwały świętej Anny – (...) jeśli ją mieli chwalić*, to jednak jeszcze w XVIII w. pisano *czeladź są*. Dziś używa się l.mn. tylko przy takich rzeczownikach zbiorowych, które oznaczają parę z męczyzny i kobiety: *państwo odwiedzili nas; Stanisławostwo przyszli do nas*.

Na odwrót przy podmiocie szeregowym orzeczenie staropolskie było singularne, dziś natomiast jest pluralne: *Natychmiast wszyscy biskupowie, licemiernicy, mistrzowie żydowscy z wielką tłuszczą luda wynidzie przeciw jemu* Rozmyśl = dziś *biskupowie... mistrzowie wyjdą*.

Różnice rodzajowe: przy podmiocie zestawieniowym, liczebnikowo-rzeczownikowym następowały różne zmiany, trwające aż do XVIII w. Wiadomo bowiem, że liczebnik zarówno we fleksji, jak i w składni wykazywał ze względu na swoją różnorodną budowę specyficzny rozwój. Były tu trzy konstrukcje: 1) stosunek zgody, czyli ze względu na pierwotny żeński charakter liczebnika głównego od 5 wzwyż orzeczenie było dostosowane do tego rodzaju: *dziesięć mężów grób uczyniła* (w. XVI); 2) liczba mnoga orzeczenia ze względu na mnogie znaczenie liczebnika: *dany będą pięć rublow BZ*, 3) rodzaj nijaki i liczba pojedyncza orzeczenia: *było palm siedmdziesiąt* (w. XV). Ta konstrukcja zwyciężyła rozszerzając się na połączenia liczebników 2-4 z rzeczownikiem: *dwa tygodnie minęło, trzy lata minęło* oraz połączenia liczebnika z rzeczownikiem męskoosobowym w D, np. *przede mną szło sześciu wojewodów, pięciu żołnierzy zginęło*. Widocznie w tym wypadku potraktowano grupę rzeczownikowo-liczebnikową jako całość. Rodzaj nijaki jako neutralny, nie określający przewagi ani rzeczownika, ani liczebnika, najlepiej się do tego nadawał. Rozszerzono tę konstrukcję nijaką na przysłówkowe określenia podmiotu: *szereg (wiele) osób zginęło*.

Orzecznik w orzeczeniu złożonym może występować w M lub N. Wybór formy przypadku w dziejach polszczyzny zależał od tego, jaką częścią mowy jest orzecznik i w jakim występuje rodzaju.

Orzecznik przymiotnikowy (wyrażony przymiotnikiem, zaimkiem przymiotnym, liczebnikiem przymiotnym, imiesłowem przymiotnym) rodzaju męskiego występuje zasadniczo w M: *bywa dowcipny, wierny, będziesz żyw, człowiek jenze by był trędowat*. Do poł. XVI w. ten typ panuje niemal wyłącznie, później zaczyna się wahanie między M a N, dziś przewaga M dochodzi do 80%. Podobna tendencja jest w rodzaju ż. i n.

Orzecznik rzeczowny (wyrażony rzeczownikiem, zaimkiem rzeczownym) – od najdawniejszych czasów we wszystkich rodzajach i liczbach mieszany jest M i N: *Tobiasz jest ociec tego młodzieńca, będę jemu oćcem; tento kamień świadek, tento kamień świadkiem będzie; religia matka korony polskiej jest, Maria była matką miłośierdzi, ten był książę, ty będziesz książęciem*. Przewaga M trwa do końca XV w., potem (od XVI w.) zaczyna dominować N, który od XIX w. jest prawie wyłącznie w użyciu we wszystkich rodzajach obu liczb.

§ 12. Związki poboczne

Dopełnienie

Już w Części ogólnej zwrócono uwagę na dość znaczne różnice co do składni rządu przy dopełnieniu, choć w zasadzie teksty staropolskie wykazują zasadniczą ciągłość rozwojową dopełnienia kazualnego (*zapłacili cesarzowi czynsz Kgn*), przyimkowego (*k dobremu wstać się obleniają Kśw*), bezokolicznikowego (*tedyć więc chciał ci jest on to przewidzieć Kgn*).

Konstrukcje dopełnieniowe wymagają dokładnego opracowania ze względu na różne zmiany:

a) kazualne w miejsce późniejszego innego kazualnego: $D \geq C$, B lub N: *nieposłuszni są byli głosu mego BZ*, ale *Chrystus posłuszen na krzyżu Bogu oćcu swemu* (w. XVI); *jako Andrzej... jego żony przeprosił* (dziś *jego żonę*); *bywają dobrych obyczajów napelnienie Kgn* (dziś *dobrymi obyczajami*); $C \geq D$ lub B; *uczyli lud zakonu bożemu* (w. XV), już Knapiesz w XVII w. używa składni *uczę kogo czego*; *rozumiemy temu językowi*, dziś i już w XVIII w. *rozumiem ten język*. B wymieniał się na D, C lub N: *drogę prawot twoich naucz mię Pfl* (dziś *nauczyć czego*); *złorzeczył Nabot Boga a krola BZ* – (dziś *złorzeczyć komu*); *rzządzili lud BZ* (dziś *rządzić ludem*). $N \geq B$: *któż jest takim grzechem winien BZ* (dziś *winien co*).

Były używane ze składnią specyficzną dopełnieniową czasowniki osobliwe, dziś wymarłe *izby grzecha ostał Kśw*, *pośmieje się jim Pfl*, *pokłamała tobą panna BZ*;

b) kazualne w miejsce późniejszego przyimkowego. Można przytoczyć wiele przykładów takiej pierwotnej składni bezprzyimkowej, a późniejszej i dzisiejszej z przyimkami: *zlurowawszy się jego rozkosznemu urodzeniu* (w. XV) (dziś *zlitować się nad kim czym*), *i pozwolił lud temu ślubu BZ* (dziś *pozwolić na co*);

c) różnica co do przyimkowych dopełnień: *Dalej omyj mie od lichoty mojej Pfl* (dziś *obmyć z czego*); *przekrojon jest jako od tkacza żywot moj Pfl* (dziś po stronie biernej używamy *przez*); *kto z was może mnie karać o grzech* (dziś *karać za grzech*), *a światło rozdzielić ze ćmą* (dziś *rozdzielić od czego*);

d) przyimkowe dopełnienie, dziś zaś kazualne: *Nie będziesz się bać od strachu nocnego Pfl* (dziś *bać się czego*); *nad zbawieniem twoim radować się będzie Pfl* (dziś *radować się kim czym*).

Słowniki staropolskie uwidoczniają te liczne wahania w konstrukcji dopełnieniowej. Niektóre z nich zaniknęły równocześnie z ich funkcją leksykalno-frazeologiczną:

być na czym 'trudnić się czym': *nieprzyjaciel na tym był, aby naszych gdzie z kąta użyć* (w. XVI),

chować czego 'strzec coś': *jenże chował odzienie* (w. XV),

ostać czego 'zostawić co': *ostaliście pana, aby on was ostał* (w. XV),

klamać kim 'szydzić z kogoś': *boś mną klamała* (w. XV),

klamać kogo 'udawać kogo': *towarzysz nasz, prawdziwego Rusina klamając* (w. XVII).

Okolicznik

Okolicznik określa okoliczności towarzyszące czynnościom, stanom i własnościom: okolicznik miejsca (na pytanie: gdzie? skąd? dokąd? którędy?) *Byłem w mieście*; czasu (na pytanie: kiedy? jak dawno? odkąd? dopóki?) *Wczoraj byłem w teatrze*; sposobu (na pytanie: jak? jak bardzo? o ile? ile razy?) *Jest ci ono ku wysokości było wielkie* (w. XVI); przyczyny (na pytanie: dlaczego? z jakiego powodu?) *Wiesieliby się cory Juda prze sądy swoje*; celu (na pytanie: po co? w jakim celu?) *Pisze na cześć na fałę* (w. XIV); warunku (na pytanie: pod jakim warunkiem?) *W razie deszczu weź parasol*; przyzwolenia (na pytanie: mimo co?) *Mimo gorączki poszedł do szkoły*.

W zakresie znaczeniowego zróżnicowania okolicznika stwierdzić należy ciągłość rozwojową. Zmienił się tylko czasem ich sposób wyrażenia:

a) kazualny na inny kazualny: *drugiego miesiąca siódmy naście dzień przeszła jest ziemia* (w. XV) (dziś *siedemnastego dnia*); *ize ten dzień pan chorąży z domu nie wyjeździł* (dziś *tego dnia*);

b) kazualny na przyimkowy: ponieważ wyrażenia przyimkowe są najbardziej typowe dla okoliczników, bardzo często zastąpiono konstrukcję bezprzyimkową przyimkową: (okolicznik miejsca) *królestwa niebieskiego domieści nas Bog* (w. XIV) (dziś *do królestwa*); *Sędziwoj mej włoki ujał* (dziś *S. z mej włoki ujechał*); (okolicznik czasu) *zimie lecie wieśnie* (dziś *w zimie w lecie na wiosnę*); (okolicznik sposobu) *wielkiem wiesielim wezmą swoje wiadra* (w. XVI) (dziś *z wielkim weselem*); (okolicznik przyczyny) *wielkiem wiesielem poczną płakać* (dziś *z powodu, przez*);

c) różny przyimkowy: *tenci będzie wezwan ku wiekuje światłości Kgn* (dziś *do*; stpol., dziś gwarowy, przyimek *ku* był częstym); *a gdyż wywiódł je był Mojżesz w spotkanie Bogu* (= na spotkanie).

Charakterystyczny był i jest po części okolicznik miary B + przyimek z, oznaczający miarę przybliżoną 'około': *zostanę z nim z dziesięć dni*; *fraszek mam z potrzebę doma* (= według potrzeby). W gwarach daje się zauważyć żywotność tego typu: *daj mi, Kasiu, z jeden wianek, a wyniesę z półgarcówkę wódki*.

Przydawka

Przydawka wskazuje na właściwość przedmiotu i odpowiada na pytania: jaki? który? ile? Przydawki: przymiotna (*mądry Salomon, księdza opatowego*), imiesłowa (*leżący kamień*), zaimkowa (*ten człowiek*), liczebnikowa (*trzeciego lata*), rzeczownikowa (*król zbawiciel*), dopełniaczowa (*drogi pokoja, król nieba i ziemi*) były znane w staropolszczyźnie i dowodzą zasadniczej-ciągłości rozwojowej. Należy też wymienić przydawki przyimkowe: *poseł od milego Krysta, zakon gospodnow przez zakala* oraz bezokolicznikowe: *nie jest godzina gnać stado do chlewow, ale napoić owce i gnać je lepak na pastwę BZ*. Por. jeszcze wyrażenia porównawcze: *Okrąg jej oczu około zrzenice jakoby drugiego jacynkta* Rozmyśl.

Były też swoiste struktury staropolskie, różniące się przypadkiem, wyrażeniem przyimkowym itp. Przydawka celownikowa zamiast dzisiejszej dopełniaczowej: *krew*

na omycie grzechom moim (w. XV); bezprzyimkowa zamiast dzisiejszej przyimkowej: *począł smęcić być od strachu przykłej śmierci* (= przed śmiercią); przyimkowa zamiast aktualnej dopełniaczowej: *jest ucieściciel na patriarchy* (= patriarchów); różne przyimkowe: *nauka ku biskupu o obyczaj* (= dla biskupa); bezokolicznikowa zamiast dzisiejszej przyimkowej: *Jakom ja nie był pomocnikiem Stanisława zbić siłą* (= do zbicia).

Swoiste zmiany należy podkreślić przy przydawce ilościowej, wyrażonej przez liczebnik główny: *dwie godziny, od trzech godzin, przed pięciu godzinami*. Dziś jest: 1) związek zgody przy rzeczowniku liczonym: *dwaj ludzie, trzech chłopców, na czterech polach*; 2) związek rządu: *pięć stołów, panów, dziesięć koni*.

Rozwój historyczny, dość długo trwający, był następujący: 1) Liczebniki 1-4 pozostawały z rzeczownikiem od najdawniejszych czasów w związku zgody: *trze krolowie, trzech krolowie, trzech króli; we trzech krolech*. Były jednak odstępstwa, czyli składnia rządu: *za trzy grzywien* (w. XV), *we czterech lat* (w. XVI). 2) Liczebniki od 5 wzwyż zgodne były co do rządu z rzeczownikiem: *sześć grzywien* (w. XV), *przez sześć świadków* (w. XV), *siedmią ran, ze cztermi sty mężów* (w. XV). Dopiero od początku XIX w. ukształtował się stan dzisiejszy, tj. przy liczebnikach od 5 wzwyż w funkcji mianownika i biernika rodzaju niemęskoosobowego panuje składnia rządu: *pięć koni, dziewięć okien koni stołów*. Natomiast związek zgody jest stosowany dla innych przypadków rodzaju niemęskoosobowego: *pięcioma końmi, dziesięciu kobietom*, oraz dla wszystkich przypadków rodzaju męskoosobowego.

Związkiem zgody były połączenia imienia z nazwiskiem patronimicznym na *-ic, -owic*: *Jan Klimkowic, Andrzeja Biernatowica, z Janem Klimkowicem*. Już jednak w XV-XVI w. patronimika mazowieckie, dość jeszcze często w tej dzielnicy używane, unikały składni zgody: *Jana Jurkowic, Jakubowi Pietrzykowic*. Można te formy nieodmienne skostniałe, dziś na Kaszubach używane, tłumaczyć jako rzeczywiste dopełniacze l.mn. osobowe lub miejscowe (z pominięciem przyimka *z*): *Jan Kotowic = Jan (z) Kotowic* lub *Jan Kotowiców*. Dziś w gwarze powszechnie używa się takich dopełniaczowych określeń nazwiskowych: *Franek Bujaków* (niekoniecznie chodzi o przyrostek dzierżawczy *-ovъ*), *Kuba Piotrowskich*.

Konstrukcje imiesłowowe

W ciągu rozwoju charakter przymiotnikowy, przydawkowy, też okolicznikowy lub przysłówkowy imiesłowów wysuwał się na plan pierwszy (*rzekomy* 'pozorny', *widomy* 'oczywisty', *pisząc, napisawszy*). Podstawowe zatem funkcje syntaktyczne imiesłowów będą atrybutywne oraz okolicznikowe:

kulejący inwalida szedł kulejąc

Już w XIV-XV w. imiesłowy na *-ąc* oraz na *-ę* (*znając, znając*), *-szy* (*niósszy*) jako przysłówki nieodmienne stały się tworzywem imiesłowowych równoważników zdania. Charakterystyczne jest połączenie między nimi spójnikiem współrzędnym: *a ale i czusz czu* 'to jest' 'to znaczy'. Por. *Przyszedwszy Mojżesz, a zawołał wszystkich*

więcszych rodem z luda BZ; *Tako oni lęknąwszy się wrocić do domow, ale płakały, siedząc pospołu u studnie Rozmyśl; Odpowiedziawszy miły Jezus i rzekł jemu (tamże).* Dziś używamy takich równoważników zdania bez spójników. *Przyszedszy do domu, odrobilem zaległe prace.* Należy nadmienić, że konstrukcje imiesłowowe były i są charakterystyczne dla języka pisanego. W gwarach i w języku mówionym są one znacznie rzadsze lub nieraz wprost nieużywane. Zamiast tych skondensowanych syntaktycznie określeń równoważnikowych posługują się gwary zdaniami czasowymi, warunkowymi i innymi.

Przydawkowe użycie imiesłowu odmiennego jest normalne, częste, nawet nieraz szerzy się na miejscu rzeczownikowych nazw działacza.

Osobliwością staropolską jest użycie imiesłowu nieodmiennego w funkcji odmiennego (zwłaszcza częste w XV w.):

M: *przyjemca moj jeś i powyszając głowę moję* (w. XIV);

D: *przy brzegu morza północnego bywa wielkie wołanie duchów złych, strasząc ludzie podróżne* (w. XVI);

C: *pokazał się pięćdziesiąt braciej pospołu siedząc* (w. XV);

B: *święte anioły śpiewając słyszeli* (w. XIV);

N: *ale ja ustawionym krolem od niego na Sion gorze świętej jego, przepowiadając przykazanie jego* (w. XVI);

Mc: *Rachel pogrzebiona na ścieżce idąc do Efratan* (w. XV).

Reliktem dawnego imiesłowu na *-ący* użytego w funkcji okolicznika sposobu jest *niechący* 'mimo woli': *Jakoś w tej walce gorącej zjadło się kurczę niechący* (w. XVIII); *niechący stłukłem (stłukłam) szklanę* (w. XX). W niektórych gwarach zachował się w szerszym zakresie ten nieodmienny imiesłów na *-ący*, *-ęcy* w funkcji okolicznika sposobu: *tak mu to wej sło, jako inemu nie przykładający jedzenie* (Podhale). W innych gwarach są one zastępowane wyrażeniami przyimkowymi: *na siedząco, na siedzącę, na stojącku*.

BUDOWA ZDANIA ZŁOŻONEGO

§ 13. Zdania współrzędnie złożone

Ciągłość rozwojowa była zasadnicza, gdyż z doby staropolskiej zachowane są zdania łączne, przeciwstawne, rozłączne i wynikowe. Również kontynuowane są zdania bezspójnikowe i spójnikowe. Jedyne szerszy był i czasem różny od dzisiejszego inwentarz wskaźników zespolenia.

Zdania łączne spójnikowe

a: więc od sich miast mamy się jich warować a teże w naszym siercu mamy jich żalować Kgn. Ta funkcja łączna spójnika *a* była częsta w staropolszczyźnie;

ale: Gospozin rozsypa radę ludzką, ale kazi myślenia ludzka i kazi rady książęce. Ale rada Boża na wieki będzie Pfl;

aliżci: iżbyć ona komorę sobie była najęła, aliżci ona swego synka milego w jasły ... położyła Kgn;

an ana ano – a on ona ono: Tom uczynił za jego początkiem, kiedy mi łękę siekł, an mi się nie dał łupić (w. XV);

ani aniż, ani – ani (bez przeczenia nie): jakem nie gonił Tomisława, aniż ji złymi słowy gabał (w. XIV);

ano: o ktore potrącenie Święchna na mię żałowała, a to mię pozwała, ano temu rok minął (w. XV);

ni, ni – ni: złamię je, ni będą mogli stać (w. XIV);

i: ... aby się on nad nami zmiłował i także nasze grzechy odpuścił nam Kgn; teże: iżbychom się w naszych grzeszech ocucili, abychom teże w rozpacz nie wstąpili Kgn.

Używane były różne zintensyfikowane wskaźniki zespolenia: *nie tylko, ale i: ...iż nie telkoć oni swe odzieni są byli z siebie zdrzucili, ale i skorę z swego ciała... byli dali Kgn.* W gwarach używa się wzmocnionego zespolenia w postaci: *nie dość, to jeszcze, ale jeszcze: nie dość że mu nie zapłacił, ale (to) jeszcze go zbil.*

Nie bez różnic stylistycznych, ekspresywnych były używane w tychże samych tekstach biblijnych tylko u różnych tłumaczy odrębne spójniki:

Murzynowski	Leopolita	Wujek
<i>i mówię temu: bież tam, alić bieży</i>	<i>... tedy bieży</i>	<i>... a bieży</i>
<i>i drugiemu: chodź sam, alić idzie</i>	<i>... a idzie</i>	<i>a idzie</i>

Murzynowski, znany ze swojego potocznego, codziennego języka, używał najczęściej różnorodnie wzmocnionych wskaźników zespolenia. Od najdawniejszych czasów były używane bezspójnikowe zdania łączne.

Zdania przeciwstawne

a (nieraz wzmocnione dodatkowym wskaźnikiem zespolenia): a wszakoć, a wždy itp.: Gospodnie, głos twój słyszałem w raju, a bojałem się przeto, iże... BZ; niech się pstrzy, niech rzegoce, a wždy sroka sroka (w. XVII);

ale: nie umrę, ale żyw będę i prawić będę działa panowa (w. XIV);

lecz: toż się porwą żeglarze, lecz strasznym szumem wszyscy słuchu pozbyli pospołu z rozumem (w. XVII). Spójnik ten jest cechą języka literackiego, jako oponent ale, który jest właściwy językowi potocznemu. Por. leć ≤ le + ci: pan dziś wesół, leć jutro skrobnie się w głowę (w. XVII);

an ana ano: Jako to świadczymy; jako Mikołaj płacił Maciejowi, an ot niego nie chciał wziąć zapłacono (w. XV);

ani: To wszystko przyszło jest na nas, anismy zapomnieli ciebie Pfl;

ano: Piotrasz stawil się na ten rok, jako miał, ano go nie chciano przyjąć (w. XV);

jedno, tylko: o tym nikt nie wiedział, jedno żona jego, ta wiedziała od niego (w. XV). Por. gw. *jeno ino ≤ jeno, gruchają gołębie, jeno jeden nie gruchał; niż, niżli: Ale oni nie posłuchali, niżli podle obyczaja swego drzewiejszego pachali* BZ;

wiem: Mężowie krwi a łściwi nie społowią dniow swoich, ja wiem pwać będę w cię, Gospodnie Pfl;

wszak, wszakoż, wszakże: ktoreż księgi niepotwirdzone mienią, wszakoż nic fałszywego w nich Rozmyśl;

atoli (dopiero od XIX w.): *chory lubo nie wychodzi, lepiej się atoli mieć zaczyna.* Por. gw. *toli* 'jednak';

tylko, telko, gw. *telo, tylo: nie mówi nic, tylko wzrok ku niebu obrocil* (w. XVII). W gwarach ulubionym wskaźnikiem zespolenia jest *jedno*, natomiast *tylko* jest rzadsze (może wpływ języka literackiego);

zaś, zasię (od XVI w.): *jedni słyszą krzyk i narzekanie, drudzy zaś nie słyszą nic takowego* (w. XVI). Pierwotne znaczenie było 'za siebie', 'odwrotnie', 'na odwrót': *Gdy się zmiesza koń z oślicą, albo zasię, tedy też inszy rodzaj z tego pochodzi* (w. XVI). Por. gw. *Wróć do domu zaś* (= nazad, z powrotem);

przecie(ż), przecię(ż): żaden nie chce się piwkem... kontentować, wszyscy przecie wina, korzenia i przysmakowe potrzebujemy (w. XVII). Pierwotne znaczenie było etymologiczne: 'przed się, siebie, oczywiście, naturalnie': *Przecież nie ja temu winienem.*

Od dawna były używane bezspójnikowe zdania przeciwstawne: *kupisz jej dziś koszulkę, jutro chce rahtuszka* (w. XVI). Z pewnością intonacją składniowa zastępowała jakiś wyrazowy wskaźnik zespolenia.

Zdania rozłączne

abo, albo teże itp. (różne wzmocnienia): *nie wiem, będzie li żyw abo umrze* (w. XV); *lecz – lecz bądź – bądź: Słuchajcie jich a czso sprawiedliwego będzie, sądzicie, lecz mieszczanin jest on, lecz przychodzień* BZ;

lub lubo: lubośmy zgrzeszyli, lubośmy co dobrze uczynili, zawsze korzmy sami siebie (w. XVI). W gwarach *lub lubo* jest bardzo rzadkie.

Zdania wynikowe

a (czasem wzmocnione: *a przeto, a tako*): *bądź poszanowania godzien, a będziesz szanowany* (w. XVIII). Ta funkcja wynikowa spójnika *a*, bliska przeciwstawnej, szczególnie często była używana w zabytkach staropolskich, wykazujących duże wpływy czeskie (por. BZ);

i: Mężnie czyńcie i pokrzepi się serce wasze Pfl;

alizci: gdyż ci się jest on był narodził, aliz ci jego miła matuchna ... była podłożyła Kgn;

ni: Złamię ji, ni będą mogli stać Pfl;
przeto: ale potępiwszy Boga... modłę jeście wzdawali, przetoż, prawi, dam was wrogom waszym... Kśw;

tegodla: bo wierny a prawdziwy sługa Boży tegodla jest dostojen, aby jemu dana była... Rozmyśl;

więc: ... iże jeś ty z ziemie stworzon, a gdyż więc ty umrzesz, tedy się więc ty zasię w ziemie obrocisz (w. XIV). Ta wtórna funkcja wyznaczania logicznego stosunku racji do następstwa rozwinęła się przede wszystkim od XVI w.: *Byłem wczoraj u ciebie, więc ty również musisz mię odwiedzić. Więc = więcej*, natomiast z czasem była jeszcze nieskonkretyzowana funkcja następstwa czasowego (por. *i a*). Dziś szczególnie w języku potocznym i nieraz mniej stylistycznie zręcznym nagromadza się niepotrzebnie ten stereotypowy wskaźnik: *a potem więc on wlezie w durę ciasną, a tako więc on tamo z siebie starą skórę sejmie Kgn;*

to a to: chłopiec zaś na ręcznym bachmacie siedział, to uciekał, wyprowadziwszy nich daleko od kupy (w. XVII): abowiem, iż wszytci byli przekłęci... a to Pan Bóg naprawiciela tej rzeczy dał nam Chrystusa (w. XVI).

Dawno również były używane bezspójnikowe połączenia wynikowe: *toć się wrocila rodzicka twa k ludu swemu i k swym bogom, idzi z nią (w. XV).* Taka wstrzeźliwość w stosunku do stereotypowych wskaźników zespolenia może spełniać funkcję stylistyczną: *parno, będzie burza; nie dawałam sobie życia, nie mam prawa brać.*

§ 14. Zdania podrzędnie złożone

Zdania podmiotowe

Zdania podmiotowe mogą być spójnikowe, względne (zaimek względny wskaźnikiem zespolenia) lub bezspójnikowe.

a) Spójnikowe:

iże, iżby, eże: A gdyż ci się więc jest to było stało, iżeć się już ty to dni są ony były popełniły Kgn. Por. gw. królowi się nie zdało, iże taką pryncesą mo dać za gupiego (Śląsk);

aby, by, ażeby: Niepodobno, byś nie była wysłuchana od Jezusa swego wnuka ModlNaw; na woli mężowej będzie, aby uczyniła albo nie uczyniła (w. XV);

acz: nie ma ganiebne ani dziwne mnimano być, acz podług mienienia czasów obyczaje a dzieje ludzkie się odmieniają (w. XV).

b) Względne:

jen, jenże: Nie będzie bydlíč pośród domu mojego, jen czyni pych Pfl; jenże czyni ty skutki, nie będzie ruszon na wieki (w. XV);

cóż, cożkoli, cokolwiek, coż, cokoli, cokole: aby śniedzono było, czsoż jest było po gradzie ostało BZ; wszystko, cokoli uczyni, zdarzy się (w. XV). Por. jeszcze dziś gwarowe: ale jej przysło do ducha (na myśl), co jeno po jedny nitce na kozde wrzecióno owijała;

kto, ktoż, ktokoli, ktożkoli, ktokolwiek: kto ima chwałę bożą, będzie sie wiesielić (w. XVI);

ktory, ktorykole: Ktory by ukradł człowieka a sprzedał, doświadczon winy, śmiercią umrzeć ma BZ;

czyj: ma też i ten tego dojrzeć, czyja rzecz jest (w. XVI).

c) **Bezspójnikowe:** *i stało się jest o północy, zabił pan wszystko pirworodzone w ziemi egipskiej* (w. XV). Użyte czasem przysłowki mają znaczenie okolicznikowe, a nie wskaźnikowe: *pisze się nam w świętem piśmie o rozmaitych świętych, kakoć są oni wielką męką cirpieli* (w. XIV).

Zdania dopełnieniowe

a) **Spójnikowe:**

ize, że, iżby, eż, iżto: dalcibych znać, iżebyś zaś przyjechał (w. XVI). Aktualnie spójnik *że* jest najtypowszym zespoleniem: *On widział, że zrobił źle;*

aby, ażeby, by: To jest mówił, iż nie wiedział, aby Rachel ukradła jego modły BZ;

aż, aże (też a że): jako ja to wiem, ha że Piotr z Stanisławem zjednan (w. XV);

acz: jakożechmy pirwej pisali, acz przysiężnicy mają ine przysiężniki wybierać (w. XV).

a (wyjątkowo): wiecie, a samem od siebie nie przyszedł Rozmyśl;

jako, jakoby: jako to świadczę, jako Staszek szedł precz (w. XIV). Była to stereotypowa formuła sądowa.

b) **Względne:**

co, cokoli, cokole, cokolwie, coż, cożkoli: A czsokoliciem jim umyślił uczynić, wam uczynię BZ;

kto, ktoż: gdy kto komu przygani, tegdy on, ktory przyganił, pięć grzywien onemu, komu przyganił, a pięć grzywien księdzu dać ma (w. XV);

jenż: drogę czyńcie jemu, jenże wstąpił na zachod Pfl;

który: Tego ustawisz, ktoregoż Pan Bóg twój wyzwoli s czysła braciej swej BZ;

czyj: łatwo widać, czyi są przyjaciele ci, którzy trudnią w izbie poselskiej (w. XVIII).

c) **Bezspójnikowe:**

czcienie o tem, slali Jezusa po ogień Maria i Jozef (w. XV).

Użyta czasem archaiczna partykuła pytająca lub żądająca, ewentualnie zaimek przysłowny, nie pełniły jeszcze funkcji wskaźnikowej: *Przykaż synom izraelskim, ac przywiodą przed cię krowę czerwioną całego wieku BZ*. W gwarach specjalną żywotność w odróżnieniu od języka ogólnego wykazują spójniki *ize* (głównie na Śląsku) *jako, jakoby, co, coby: odpowiedział, co chce tysiąc talarów*. W gwarach – podobnie jak w staropolszczyźnie – używane są konstrukcje pytajne dopełnieniowe: *stpol. myśli, jeśli (= czy): w Karybdym kędy nie zapłynie albo jeśli też drogą szczęściem Scille minie* (w. XVI); *gw. powiedz, jeśli będziesz moja*. Również w gwarach znane są częste bezspójnikowe luźne konstrukcje: *tela wiyim, do kościoła chodzili do Bystrzyce*.

Zdania przydawkowe

Mogą one być przede wszystkim względne, też spójnikowe.

a) Względne:

jen, jenże: Błogosławiony mąż, jen jest nie szedł po radzie niemiłościwych Pfl.
W XV w. zastąpiono *jenże* przez *który*;

co, coź, cokoli, cokolwiek: a on bierze drzewo moje, coź było ku budowaniu
(w. XIV). Aż do najnowszych czasów – wbrew sądowi purystów – utrzymał się w języku ogólnym zaimek względny *co*, również w gwarach: *ludzie, co tędy przechodzili, patrzą* (w. XX); *oto jest miluchna, coch u niej przebywał*;

ktory, ktorykoli (dziś najbardziej typowy dla zdań przydawkowych): *ize ktoryć człowiek wierzy, ten ci będzie wezwan* Kgn;

jaki, jakiż: jakom ja przy tem był, eże Mikołaj nie ręczył Janowi takiego lista wyprawić, jaki Michał miał (w. XV);

jako: Nie było równe temu przyściu... ani kto z krolow izraelskich uczynił takiego przyścia, jako uczynił Jozjasz kaplanom a nauczonym BZ;

gdzie(ż): gwiazda szła na ten dom, gdzie się Krystus narodził (w. XV);

dokądkoli, skąd(że), kędy, któredy, kiedy: sta kuchtow rota koło ogniska burzy, skąd się dym jak z Etny kurzy (w. XVII);

jędy: Tako mi pomoży Bog... po ta znamiona, jędym ja jachał, tędy moj namiastek dzirzał dalej trzech lat (w. XV);

jele: tele na się wzięły, jele ich ony wzięły (w. XV);

gdyż, kiedy: Jezu Kryst narodził się jest on by w ten to czas, gdyż ci stare lato schodzi a nowe przychodzi (w. XIV). Wspomnił na dawne lata, gdy z pozwami chodził (*Pan Tadeusz*). Gwary mają swoje warianty odrębne, ale w zasadzie lepiej niż język literacki kontynuujące dawny stan: *kaj, kiery, gdzie, kany, ka: do sopy, ka* (dziewka) *legała; nie mas ty chalupy, kajby ja siedziała; nosieczka je baba, kiero niesie dziecko do krztu* (Śląsk).

b) Spójnikowe:

ize, że, żeby, eż: i uźrzał Bóg światłości, że była dobra (w. XVI); *nie masz tego wieśniaka, żeby swej chaty nie ogrodził* (w. XVIII);

aby, by: Wszako macie obyczaj, abych wam jednego puścił w wielkanoc Rozmyśl;

jakoby: Tako mi pomoży Bog... jakom nie miał tam nic... w ty czasy, jako pozew zaszedł (w. XV);

kako kakoby: O tem, jako pirwy swą radę wydał, kakoby Jezu Krysta umorzyl Rozmyśl.

Zdania orzecznikowe

Były również bądź spójnikowe, bądź względne.

a) Spójnikowe:

ize, że: jego wola była, ize bych ja ten pierścień wziął (w. XVI);

by: Niczso było, by jemu nie było jawno (w. XV);

ażeby: żart taki być powinien, ażeby mógł szczerze rozśmieszyć (w. XVIII);

b) Względne:

jen, jenże: jaciem, jen syna twego tam zdrowego dowiodę BZ;

ktoryż: Ten jest, ktoryż zapalał obiady na wdołu Bennon BZ;

jaki: jaka rola, takie i nasienie, jakie kwiatki, takie i barwy (w. XVI);

jako: Nie jest Bog, jako człowiek, by łgał, ani jako syn człowieczy, by się mienił BZ;

co, coż, cokolwie, cokole, cożkoli: co w ciele dusza, to są w Rzplitej sejmy (w. XVIII). Por. *co w gwarach: taki sie mróz zrobił, co ni mogli wytrwać;*

ile: ile głów, tyle sposobów myślenia (w. XVIII). W gwarach częste jest *wiela, kiela, siła: wiela na niebie gwiazdecek, tyła na polu kopecek.*

Zdania okolicznikowe

A. Czasu

a) Spójnikowe (bardzo liczne):

ależ, ależby, aliby, alić, aliz: jako i trzem krolom gwiazda sie pokazala, aliz wyszli z domu Herodowa Rozmyśl;

ażby, aże: A i w cień skrzydłu twoju pwać będę, aże pominie lichota Pfl;

drzewiej niż, niżliby: aby opatrzyłe oczy moi syny wasze, drzewiej niżliby umrę BZ;

gdy ≤ k̄dy (najczęstsze dziś w języku literackim): *a gdy jeśm wołał, wysłuszał jest mnie* Pfl;

gdyż, gdyżby, gdyżkoli: A gdyż jest koli przyszedł czas owcam kotno być, widział jeśm, iże się schadzali z barany owce BZ;

gdaż ≤ k̄da + ż: a gdaż, prawi, anjoł smowił ta wszytka słowa, zapłakachą Kśw;

jedno, jednoć: a jednoć ona jest to była uczyniła Kgn;

niż, niżli (w. XVIII w. wychodzi z użycia): *Przybysław oddzielił Grzymka pirzw, niż ten lud powiesił* (w. XIV);

nim (znane od XVI w.), *zanim* (dopiero od XVIII w.): *przed tym nimem do ciebie przyszedł, nie wieleś miał* (w. XVI);

pokoi, poko, dopóki (nowsze), *odpoki: poko on jest doma, nikt nie może jego imienia zabrać* (w. XV);

jesli, jeżeli: nie widziałeś forg, piór, kit, jakimi więc proso oganiają, jeżeli spasa się w nie wróble (w. XVII);

skoro (od XVI w., do dziś żywotny): *więc sie Jasiek urodzi, gotujże mu mamkę, a skoro pocznie chodzić, wnet piastunkę Hankę* (w. XVI);

ledwo, ledwie, zaledwie (od XVI w.): *ledwie sędzia zoczył papier i ołówki, poznał rysownika* (w. XIX);

a: co wam pomoże taka wielika tłuszczą, a wy leżycie porażeni (w. XV).

b) Względne (zaimkowe):

dojąd, dojadże, pojadże: ...przyrodzony zabitego nie będzie moc jego zabić, dojad nie stanie przed obliczym wszego mnostwa BZ;

dokąd, dopokąd, odkąd: dokąd żyć będę, nie zapomnę (w. XIX);

jak, jako, jakoż, jakokoli: tedy jako się słońce nad ziemią rozszerzy, co żywo do modlitwy, wszyscy do pacierzy (w. XVII);

kiedy, kiedyż, kiedykoli, kiegdy; kiegdy przyszedł Wjęch przez swe imienie, tegdy ji on jął i w siano wsadził (w. XV);

gdzie: jakośm przy tem był, gdzie Jakusz ręczył trzy grzywny Michalkowi Gietowskiemu (w. XIV);

kielkokroć, kilkokolikroć, kilekolikroć, ilekroć, ile razy, wiele razy: kielkokroć rozżurzali ji na puszczy, w gniew pobudzali ji w przewodziu (w. XIV);

co—to: ptaszka na nogę uwiązawszy, co ptaszek wzlecieć chce to ono pacholę do siebie potargnie (w. XVI).

c) **Bezspójnikowe:**

on tego jeszcze domawia, przyszedł Judasz (w. XVI).

B. Miejsca

Są to tylko zdania względne:

gdziekoli, gdziekolwiek, gdzież, gdzieżkoli, gdziekolwiek: nie tam idź, gdzie chcesz, jedno gdzie musisz (w. XVI). Jest to najbardziej posplity przysłówek zaimkowy, dziś spójnik dla zdań miejscowych;

kędy, kędykoli, kądkoli, kędykolwiek, dokąd, dokądkoli: Jako prawie, kędyśm jechał, po ty jest me (w. XV);

skąd, odkądże: owa skąd ją poczniemy, nie po szwu się porze (w. XVI);

poki: Pokim ja szedł ku łące se świadki, tędy jest moje na prawo (w. XV);

którędy: wdzierają się, którędy mogą. Jest to nowszy wskaźnik, gdyż zbudowany na zaimku względnym który.

C. Sposobu

a) **Względne:**

coż: I uczynili są synowie izraelscy podle, coż przykazał jim Pan BZ;

kako: Kako slutawa sie albo smilowa sie ociec nad syny, tako sie slutował gospodzin nad bojącymi siebie (w. XIV);

jako, jakoby, jak, jakoż: I uczynili tako, jako był przykazał Mojżesz BZ. Ten wskaźnik nieraz wzmocniony okazał się żywotny: jako by, jak gdyby, jak żeby: pierwsze krople zadźwięły na szybach, jakby ktoś gwałtownie uderzył setką palców (w. XX). Również w gwarach najpospolitsze jest jak: wzmocnione przez: jak kieby: jak kieby z bicza trzasł, upłynęło dziesięć lat;

b) **Spójnikowe:**

iże, iżby, eże: od Boga tako dzień chowali, iże tego dnia ani ciała umywali Rozmyśl;

by: weinę, by z barana, drą z pana tatuśka (w. XVI);

aże: są ciągnęli powrozem, aż musily ręce około słupa dosiąc (w. XV);

D. Stopnia i miary

a) **Spójnikowe:**

aż: A oni natychmiast uczynili podług jego przykazania i napelnili ony sześć sądów, aż opływały Rozmyśl;

ize, iżby: tak jak wodami zatopiona, ize z nich ni żaden żyw nie ostał BZ; niże, niżli, niżeli: Jezus usłyszał ten głos, a ten jemu większą mękę zadał, niżli wszystko biczowanie (w. XV).

b) Względne:

czym – tym: Czym więcej lat ostaloby po miłościwemu latu, tym więcej rość będzie i najem BZ;

jako, jakoby, jak: Bądźcie tako mądrzy, jakoć są wężewie mądrzy Kgn. W gwarach jest częste jak: lepszą studnię mamy, jak wy;

jeliko, ilko, ile: mówię to, ilko sie osoby tycze królewskiej (w. XVI). W gwarach ile ustąpiło miejsca zaimkom wiele, wiela, kielo: wiela kto chce, to tyła dać;

im: a im więcej wołają, tym mniej głosu słyszą (w. XVII).

E. Celu

Są tylko spójnikowe:

ac: Przystęp sam synu, ac ciębie pomacam a opatrę, jestliś ty syn moj Ezaw, czyli nie BZ;

aza, azaby, zaby: Napirwej jemu dary poślę, aza mi będzie miłościw, a potem się s nim sam użrę BZ;

iż, iżby, eżby, iżeby, żeby: Brat twój przyszedł a ociec twój zabił ciele tłuste, ize ji zdrowo przywitał Rozmyśl;

by, aby: żaden człowiek nie jest wyszedł był, abyć mu którą cześć był uczynił (w. XIV). W odróżnieniu od języka literackiego spójnik aby jest w gwarach najmniej rozpowszechniony; najpospolitsze są: żeby, coby; tera pobij dzieci, żebyšta wszyscy po mnie plakali;

jakoby (rzadkie): umyśliłem pracować, jakoby wżdy polskie księgi były (w. XVI);

cożby, coby, cożbyć: A tako więc tamo Jozef swemu osłowi i wołkowi jest (ci on) był jasły uczynił, coż być je on był nakarmił Kgn. W języku literackim były to połączenia stosunkowo rzadkie. Natomiast w gwarach niezwykle częste (ogółem 20% użycia wszystkich połączeń celowych): trza lekarstwo w wódke wpuścić, coby chory wypił. Por. też gw. kieby: dała pisanie, kieby zanieść. W niektórych gwarach trafiają się staropolskie połączenia: poślijcie mi doktora, aże mię uzdrowi.

F. Przyczyny

a) Spójnikowe (bardzo liczne połączenia):

abo, abociem, abojem, abowiem, albo, albowiem: Anna święta... słusznie jest rzeczona łaską boską obdarzona, albowiem ona w personie swej zrzędziła naprawę natury naszej (w. XV);

bo, boć, bowiem, bociem: zaszczycę ji, bo poznał imię moje Pfl. Spójnik bo, który stał się składowym elementem różnych wtórnych abo, alibo itp., był pierwotnie partykułą o znaczeniu 'oczywiście, zaiste, ależ tak'. Słowem, była to funkcja zapewnienia i uwydatnienia, czyli stosunek współrzędności z odcieniem przyczynowo-wynikowym. Rola tego spójnika, przesuwanego się w kierunku oznaczania podrzędności przyczynowej, jest widoczna z wyżej wymienionych przeróżnych zintensyfiko-

wanych wariantów: *bociem* ≤ *bo ciem* ≤ *bo-ć-em*, np. *bo ja dał ciem*. Może *ciem* było narzędnikiem zaimka wskazującego;

iż, eż, że, przeto iż, tegodla iż: jemuż ci miastu jest było to imię Betlehem dziano, tego dla iż ci on jest był z czeladzi Dawidowe Kgn;

co: Ale co ociec miłosierdzia... nigdy nie przestanie ucieszać nędznych..., tegodla posłał k niemu anioła Rozmyśl;

gdy: Gdy święte pismo świadczy, iże syn nie ma cirpieć za oćca ani ociec za syna, przeto chcem, aby ociec... (w. XV);

gdyż: gdyż już Bóg wesół jest wasz pan, niech będzie wszystkim ludziom pokój dan (w. XVI);

jako: Bolesław Krzywousty, jako był miłosierny, rozkazał swoim, aby przestali czynić okrucieństwa (w. XVI);

wiem, awiem (por. wyżej abowiem) jako nawiązujące przyczynowo dwa odrębne zdania: Ty wiem w świętym przebywasz, sława Izrael (w. XV);

kiedyż: zaprawdę kiedyż jeś przeciw Bogu był tym, pak więcej przeciw ludu będziesz zwyciężcą BZ;

gdaż: gdaż, prawi, uśmierzyło się tako mocne bostwo, w czym może bujać nasze mdle człowieczstwo (w. XIV);

ile (dopiero w XVIII w.); nieraz wzmocnione ile że, ile kiedy: te drzewa nader są pożyteczne, ile że i owoc przynoszą (w. XVIII);

*ponieważ (czechizm od XVI w.): ponieważ ci tu Pan Bóg skłonił serce, jego to jest święta w tym wola (w. XVIII). Do dzisiejszego języka ogólnego najtypowsze są: *gdyż ponieważ*; w gwarach natomiast *bo*. Trafiają się też gw. *kie, kiedy: kiejs se ogrodniczek, da pilnuj swoich grusek*. Por. też gw. *co: wszyscy sie śmiali ś niego, co sie dziewki przelénknel*.*

b) **Bezspójnikowe:**

poprzedź ich ręką: tobie poprzedzić sie godzi (w. XVI). Por. gw.: bydzie padać, żaby regocum.

G. Warunku

a) **Spójnikowe:**

aby, by: Jaciem przyszedł, abych się przeciwil tobie, bo przewrotną jest droga twa we mnie i przeciwna BZ;

acz, aczby, aczli, aczkoli: zagubiszli przez pięć, aczci grzeszne wszystko miasto BZ.

ależby, aliż: Miły Gospodnie, kto może ciebie dostojnie przyjąć, aliż ji ty dostojno wam uczynisz ku przyjęciu (w. XV);

gdyż, gdyżby, gdy, gdyby: Gdyż przebywają bracia społu a jeden z nich umrze przez dzieci, żona umarłego nie odda się za jinego, ale pojmie brata jego BZ;

gdzieby: Jakośm przy tem był, gdzie Sędziwoj umowił sie s tem, iż miał upominać..., gdzie by go nie wypominał mu miał dać z swych kobył cso lepszy źrzebiec (w. XV);

*li, liby, jestli, jesli, jeśli, jeśliże, jeżeli: jestli będziesz pragnęła, idzi ku lagwicam a piji z nich wodę (w. XV). Partykuła pytajna *li* łączyła pierwotnie zdania współrzędne i tym*

samym bezspójnikowo: *chcecie li, bychom się im modliły, odpuścież nam* (w. XIV). Było to zatem stopniowe „nasiąkanie” partykuły *li* funkcją spójnika upodrzędniającego, tak potem wyrazistego i najczęstszego w połączeniach *jestli* ≥ *jesli* ≥ *jeśli*;

pakli, paknięli, pakliby (z czeskiego): *paknięli ni jednego z tego dwojga dbaliby uczynić, tedy przereczone imienie wszystko... skazaliśmy naszemu królestwu wieczystymi czasy przyłączyć* (w. XV);

kiedyby: Jako ja taką miał umowę z Fiałkiem, kiedybych jemu żyto spaśł albo łąkę, tedy miał brać ote mnie żyto za żyto (w. XV);

zaliby: Zaliby, ubostwem przynędzon sąc, przedałby się tobie brat twój, nie uciężaj jego robotą robotników, ale jako służebnik a rataj będzie BZ;

chyba, (od XVI w.) *chyba że, chyba kiedy, chyba by; przecie nie wolno im zabijać, chyba że mnie ów Lig zwiódł niegodnie* (w. XIX);

jedno: jedno iże zakon twój myślenie moje jest, tedy snadż zginąłbych we śmierze mojej (w. XIV).

b) Względne (rzadziej):

kiedyby (por. wyżej), *gdzieby* (por. wyżej). W gwarach ponad 50% zdań warunkowych oznaczana jest przez *jak*: *jak kwoka dobrze siedzi, to sie kurcynta wcześni wylyngum*. Por. też gw. *kiedy, kiej, kiećby, kieby: pościelabyk środy, pościelabyk piątki, kieby mi sie chłopiec dostał za Zielone Świątki*. W gwarach są też znane kontynuanty *jeżeli: żeli, eźli, jesi, sieli, sie, esi, eli, jeli: sie jesce zyje, to sześliwie króluję; sieli pies mokry, to na dworze disc pado*.

c) Bezspójnikowe:

Por. gw. *bydzies zimnioki warzyć na obiod, to ci jich naszkrobiym*.

H. Przyzwolenia

Były to tylko zdania spójnikowe:

acz, aczby, aczli, aczle, aczkolwiek: acz postawią przeciwko mnie grody, nie będzie sie bać sierce moje (w. XIV);

aby, by: Mąż boży odpowiedział krolowi: By mi dał połowicę domu twego, nie pójdę s tobą ani jeść będę chleba BZ;

jakokoli, jakożkolwiek, jakkolwiek: jenże, jakokoli Bog jest i człowiek, nie dwa wźdy, ale jeden jest Krystus (w. XIV);

kakole, kakoćkoli, kakokolwie, kakoli: kakoć koli nasz Krystus miły jest ci on był insze dni stworzył, ale osobno jest ci on był ten to dzisiejszy święty uczynił (w. XIV);

pakli: Mocny jest jście przebytek twój. Pakli w skale położysz gniazdo tve a będziesz przebywać wyzwolony s plemienia Cyn, kako długo możesz przebywać? BZ;

żeby: żeby nam złote góry dawano, żadna by tam nie poszła (w. XVIII);

chocia, choć, chociaj, chociaż (od XVI w.): *chociabysmy nad tą pomstą poginęli, tedy nam milej umrzeć, a niżli W M tak marnie ostradać* (w. XVI). Spójnik *choć* jest dziś typowym dla przyzwolenia;

lubo: lubo sroga Diana w surowej karności drużynę swoją chowa, ale przy gładkości trudna przestroga (w. XVII);

gdyż: A zaiste gdyż wielmi mała liczba przyszła Syrskich, poddał Pan w jich ręce niezliczoną wielicość, przeto iże byli ostali Pana Boga oćców swych BZ.

I. Skutku

Były to tylko zdania spójnikowe:

aże: ona się dotknęła, ażeć natychmiast zdrowa była (w. XIV);

eże, że, żeby, iże, iżeby, iżby: zjawił, tako iże nic nie mieszkając wstąpili (w. XIV);

by, aby: nie jesteśma tako źli, bychmy to uczynili (w. XV);

cożbyć: A napirzweć jest ci on był w domiech tako ubogi, iżeć... żadnego pieniążka... nie miał i jest on był, gdyż ci się jest on był narodził, a to cożbyć on sobie gospodę zań najął był Kgn. W gwarach coby co jest najczęstsze: tak mos chłopa bić, cobyś mu za trzeciom cuhom wes zabiyl. Znane też są gw. że, żeby, iżeby, aż: ci sie przelękli, aze oba zbladli.